Nr. 180 (z dod. por.). Dnia 2 lipca. Wtorek. Dnia 20 czerwca (2 lipca) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy *raz*.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywy, a o godz. 5-ej po południu nieszpory bez wystawienia N. Sakramentu, z powodu tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie ostatnie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cui bono wymyśloną została baśń o rokoszu begów tureckich w sandżaku nowobazarskim przeciw władzy sułtana z powodu jakoby pogłoski, której nikt w Europie nie uwierzył, o zamiarze odstąpienia serbom przez Turcję rzeczonego sandżaku z wielce pomieszaną ludnością? Już pierwsza pogłoska o dziwacznej wspaniałomyślności padyszacha nie miała żadnego sensu. Niepodobna przypuszczać, ażeby w Konstantynopolu uważano za rzecz rozumną zrzekać się na rzecz ideałów wielkoserbskich części terytorjum własnego w tym celu jedynie, ażeby owej „Wielkiej Serbji" dopomódz do tem śpieszniejszego rozwielmożnienia się na półwyspie bałkańskim.

Jeżeli niedorzecznościom takim nikt nie uwierzył w Europie, wątpimy, aby na miejscu sami turcy tak marne mieli wyobrażenie, jeżeli już nie o rozumie W. Porty, to przynajmniej o egoizmie sułtana. Uderzyło wszystkich, że bajka o powstaniu nowobazarskiem urodziła się na dwa dni przed uroczystościami serbskiemi w Kruszewaczu. Być może, iż komuś przyszło na myśl przyczynić się w ten sposób do podrażnienia umysłów w przededniu narodowego święta, które zamienić się miało w demonstrację polityczną *di primo cartello* przeciw Austrji i Turcji.

Plan był istotnie bystro obmyślany. Jeżeli chodziło o dotarcie do głębi dusz i „zatarganie wnętrznościami", to taki alarm o wymordowaniu serbów mógł się okazać w samraz skutecznym. Aby na razie rozkiełznane namiętności nie ujawniły się niczem więcej, oprócz pienistszą jeszcze ulewą słów patrjotycznych, rękojmię dawał rząd serbski, który przyjął na siebie wobec Europy odpowiedzialność za utrzymanie porządku w Kruszewaczu. Naturalnie porządku faktycznego, nie zaś w logice rozumowania rozgrzanych i uniesionych pamiątką historyczną mówców. Szybkie i wielostronne zaprzeczenie mylnej pogłosce zapobiegło gwałtowniejszym inwektywom przeciw Turcji.

Tem gorzej wyszła Austrja. Łuki trjumfalne, otaczające rynek w Kruszewaczu, na którym we czwartek król Aleksander położył kamień węgielny pod budowę pomnika narodowego na cześć bohaterów z Kosowego pola, zaanektowały połowę nieomal jej prowincyj południowych na rzecz krystalizującej się w umysłach tamtejszych Wielkiej Serbji. Bośnja i Hercegowina, Dalmacja, Chorwacja, Baczka, Banat, Syrmja i coś tam jeszcze należeć ma w przyszłości do zjednoczonego carstwa serbskiego, przypominającego rozmiarami ten budynek polityczny, który runął krwią obryzgany w r. 1389 na polu Kosowem.

Młodziutki król Aleksander, uderzający wątłą ręką dziecka potrzykroć o kruszewacki kamień przymierza pomiędzy przeszłością i przyszłością Serbji, ma ująć wątek dziejów narodowych tam, gdzie nieszczęsna klęska zerwała go w XIV-ym wieku. Nigdy może u samej kolebki rządów młodocianego monarchy nie stawała odrazu w całym swoim rynsztunku idea tak szeroka i wielka.

Nie o urzeczywistnienie idei chodzi wszelako tym niecierpliwym żywiołom, które nakładają na słabe barki młodego Obrenowicza misję, uronioną niegdyś przez chrobrego cara Łazarza, śpiącego w Ranawicy. Na teraz chodzi przedewszystkiem o ułożenie nowego elementarza haseł politycznych, któremi możnaby drażnić i niecierpliwić austrjaków i turków.

Br. Z.

Skutki suszy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Korytnica 24-go czerwca.

Susza, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają, panowała w gubernji siedleckiej przez, całą wiosnę.

Ostatni deszcz spadł 14-go kwietnia przez maj zaś nie mieliśmy ani kropli deszczu, który zaczął przechodzić dopiero około 20-go czerwca.

Następstwa suszy są straszne: rzepaki, pszenica i w wielu miejscach żyto, doszczętnie zniszczone. Owies, jęczmień, buraki, marchew bądź zeszły rzadko, bądź zostały przypalone.

Ze wszystkich płodów najlepiej przetrzymały suszę: koniczyna, kartofle i trawy, lecz te na bardzo mokrych łąkach; suche zaś łąki i pastwiska doszczętnie uległy wypaleniu.

Wszystkie ogrodowizny, jak: kapusty, marchew, buraki, pietruszka, przedstawiają się bardzo licho; nie rokują także nadziei owoce, skutkiem bowiem suszy znaczna ilość opadła.

Zbiór koniczyny na ukończeniu.

Sianozbiór odbywa się w całej sile i postępuje szybko, upały bowiem sprzyjają do wysuszenia trawy; koniczyna i siano będą w tym roku zebrane dobrze i będą w dobrym gatunku.

Zbiór rzepaku rozpoczęty, przedstawia się bardzo licho, na ogół zbierzemy zaledwie 1/4 normalnego plonu. Olejarze kontraktują rzepak po rs. 10—12 za korzec, zaś kupcy z Odesy kupują wszelkie ilości rzepaku po rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 50 za pud; pomimo tej ceny rzepak nie opłaci kosztów produkcji, morga bowiem wyda nie więcej nad 2 korce.

W wielu bardzo miejscach na piaskach żyta tak wyschły, że już około 15-go b. m. zaczęto żniwa wyschłego zboża.

Roboty około uprawy ugorów postępowały z trudnością, gdyż ziemia była zeschniętą.

Z uwagi, iż oziminy zbieramy niewiele mniej, jak połowę zwykłej ilości, jarzyna zaś zaledwie powróci nasienie, widoki rolników zapowiadają się bardzo źle.

Cena zboża już dziś u nas znacznie wyższa, niż jak

FRYNE.

Wychodząc z punktu najwyższego, do jakiego doszliście, możnaby stworzyć wyborne malarstwo, ale wy nużycie się zaprędko.

H. Balzac.

„Arcydzieło nieznane".

Każdy obraz, uważany jako *przedmiot jednolity*, jako całość, przedstawia powierzchnię, mającą pewien ton ogólny. Jest on plamą barwną, zachowującą się rozmaicie względnie do swego otoczenia i warunków oświetlenia, w jakich będzie oglądany.

Obraz, przedstawiający motyw dnia słonecznego, jasnego, niezależnie od stosunku tonów w nim samym, od tego, czy światło jest w nim utrzymane loicznie lub nie, a nawet niezależnie prawie od barw lokalnych, z których się składa, będzie robił wrażenie *plamy jasnej w całości*, jeżeli będzie wystawiony w takiem oświetleniu, jak obraz Siemiradzkiego.

Zupełnie ciemna sala, wielkie czarne płótno u góry, i całe światło, jakie dać mogą górne okna, skupione na obraz robią to, iż wydaje się on zalanym słonecznym blaskiem. Siła kontrastu działa tak silnie, *podrabia* natężenie rzeczywistego słonecznego światła z takiem złudzeniem, iż na razie można być olśnionym jasnością, bijącą z obrazu.

Obrazy, zwłaszcza jasne, ogromnie tracą, a przynajmniej bardzo zmieniają się, jeżeli są oglądane nie w tem oświetleniu, w jakiem były malowane, i trzeba niesłychanej siły, blasku i harmonji, dociągniętych do ostatnich krańców możności malarstwa, żeby obraz wytrzymał bez krzywdy te fatalne warunki oświetlenia, na jakie bywa narażony często na wystawach w ogóle, a na naszych zawsze.

To sztuczne więc podniesienie wartości światła w obrazie jest środkiem najkorzystniejszego przedstawienia go widzom, środkiem, którego zresztą każdy malarz może dla swojej roboty pragnąć i ma prawo używać.

Pomimo jednak wielkich usług, jakie ten środek oddaje obrazowi, nie jest on w stanie pokryć ani błędów oświetlenia, ani błędów harmonji barw zachodzących w obrazie, uważanym jako przedstawienie pewnego motywu oświetlenia i koloru, nie jest w stanie zmienić tych stosunków tonów, jakie malarz w obrazie zachował.

Jeżeli się wyjdzie po za ciemnię, z której się patrzy na obraz, a która jest rodzajem olbrzymiej czarnej ramy, traci on znacznie na sile oświetlenia i na złudzeniu rzeczywistości, ponieważ stosunki tonów w nim samym, stosunki bezwzględne, stałe, będące warunkiem słoneczności obrazu, nie są zachowane z tą ścisłą loiką, z jaką światło rozkłada się w naturze, jak również nie są w nim użyte te środki malarskie, któremi w sposób *sztuczny* wywołuje się wrażenie prawdy.

Jakkolwiek w rysowaniu cieni zużył Siemiradzki rzeczywiście całą rozmaitość ich siły i miąższości: od ostrych, twardo obrysowanych cieni rzucanych zbliska, do rozwianych, nikłych, miękkich, drżących na ziemi cieni od liści drzew dalszych, w przeprowadzeniu ich jednak po rozmaitych płaszczyznach nie zachował zupełnej prawdy.

Siła i charakter oświetlenia słonecznego w obrazie nie zależy, jedynie, od rysunku cieni rzuconych, ale i od sposobu ich rozkładania się, stopniowania, zabarwiania się refleksami; od utrzymania lub podniesienia tych kontrastów, które w oku wrażliwem wywołuje natężenie plamy światła graniczącej z cieniem.

Ponieważ, niezależnie od dążenia do wywoływania słonecznego efektu, chodziło Siemiradzkiemu o zachowanie czystości kształtu pewnych przedmiotów, jak np. ciała ludzkiego, w niektórych więc miejscach ogólna loika oświetlenia została poświęcona tym wymaganiom.

Ciało Fryne np. ma cienie rozjaśnione, zmiękczone bardziej, niż wszystkich innych otaczających ją figur, z drugiej znowu strony cień, rzucony od frędzli parasola na jej twarz, jest narysowany ostro wbrew prawdzie, zapewne dlatego, że w przeciwnym razie głowa mogłaby, poprostu, zdawać się ciemniejsza od reszty ciała, przez niezachowanie prawdy w ukolorowaniu.

W innych miejscach znowu cienie są zaciemne, zaczarne, jak to bywa na fotografji w tonach ciepłych, lub też cienie są niewłaściwie zabarwione, jak np. rudy cień na ręce jednej z kobiet, otaczających Fryne, jak ostre, czerwone cienie, w draperji kobiety klęczącej tyłem do widza, jak czarne cienie pod oczami, zwłaszcza u kobiety pochylonej nad białym, oświetlonym słońcem marmurem, jak tony platanu tępe, niezrefleksowane, nie mające ani głębi w cieniu, ani ostatnich połysków światła; jak zresztą cała prawa strona obrazu popstrzona plamami jasnemi lecz nie świecącemi, jak zwłaszcza jej część górna z architekturą, traktowaną tak konwencjonalnie, rutynicznie, tak bez względu na prawdę na ton obrazu, na wszelką łączność z całością.

Cały zresztą obraz dzieli się na dwie rażąco różnej wartości części, a dalej w każdym szczególe

była na wiosnę, lecz nie wyrówna niedoborów powstałych z nieurodzaju, jaki nas w całej sile dotyka.

Około 20-go czerwca spadły obfite deszcze i poprawiły późniejsze jarzyny, kartofle i wzmocniły potrawy, dla oziminy zaś przyszły już one zbyt późno, uratować jej już nie zdołają.

W lasach obfitość wielka jagód czerwonych i czarnych; maliny w ogrodach zapowiadają się w znacznej ilości.

Robotnika mamy poddostatkiem; jest on tańszy, niż w r. z.

T. L.

Po kampanji.

Tegoroczny sezon wyścigów konnych odznaczył się przedewszystkiem odmianą fortuny względnie do rezultatów, jakie zwykliśmy widywać. Dwie przodujące stadniny Królestwa, od wielu lat walczące z sobą o palmę pierwszeństwa i naprzemian ją zdobywające, obecnie ustąpiły na dalszy plan, naczelne zaś miejsca pozyskali inni chodowcy, do których trjumfów na naszym torze nie przywykliśmy i dlatego sprawiły one pewną sensację w kołach interesujących się sportem konnym. Następstwem tego faktu jest dalsza okoliczność: że w r. b. nie ma tak znacznych, jak bywały, przewag jednej stajni zwycięskiej, a fundusz nagród rozpada się między współkonkurentów więcej równomiernie. Oto są cyfry, wykazujące finansowy rezultat tegorocznej kampanji wyścigowej, obejmujące główniejsze pozycje, z wypuszczeniem drobnych, mniej zasługujących na uwagę.

Pierwsze miejsce zajmuje tu p. J. U. Niemcewicz, którego „Monopol", dwa razy tylko startując, zdobył dwie pierwsze nagrody w łącznej sumie rs. 4,819.

Drugim jest p. Hilman (Józef hr. Potocki). Zwycięzca nagrody cesarskiej „Melbourn" przyniósł mu rs. 3,320, a nadto „Sarbacane" rs. 778, razem rs. 4,098. Inne konie tego właściciela biegały bez powodzenia.

Rs. 3,387 zdobyła stajnia p. Mysyrowicza, posiadająca tego roku znakomitą siłę w „Lancelocie". Źrebiec ten zapracował rs. 3,095, co z dodaniem zarobku kolegi jego „Duca" rs. 292 daje sumę powyżej wyrażoną.

„Dobrogost" łącznie z „Paradoksem" zajmuje dopiero czwarte miejsce. Przedstawiciele tej zasłużonej stajni wyszli z turnieju z następującemi cyframi: „Harper" rs. 1,026, „Gladja" 989, „Mac-Mahon" 530, „The Bravo" 408. „Radegast" 350. W ogólnej sumie czyni to rs. 3,346.

Z kolei następuje p. Kronenberg, którego trzy klacze zdobyły rs. 1,932; w tem zasłużona „Mira" reprezentuje tylko trzecią nagrodę w biegu Cesarskim 90 rs. „Dumna" 623 rs., Minia 1,219 rs.

Porządek ten mógłby jednakże być zakwestjonowanym, gdybyśmy „Klaudję" pp. Reszkego i Rzewuskiego zaliczyli do jednej stajni z „Leszkiem", figurującym tylko pod firmą J. E. Reszke. Sama bowiem „Klaudja" zapracowała 1,751 rs., podczas gdy „Leszek" przychodzi tu z sukursem rs. 440.

Konie hr. Augusta Potockiego (Litawor) przyniosły właścicielowi rs. 1,555 i 7-me z kolei miejsce według rezultatu finansowego. W cyfrze tej posiadają: „Vaselina" rs. 852, „Dziwożona" rs. 454 i „Karabela" rs. 249.

Ach jakże zmienną jest fortuna!

Teraz dopiero idą barwy p. Grabowskiego z sumą rs. 1,473 wygraną przez 5 koni: „Gracjan" 838, „Rose Caron" 830, „Celesta" 178, „Giedrus" 152, „Parabère" 75.

Ominąwszy janowską „Clarę-Moorhen" z wygraną rs. 900, spotykamy z kolei stajnię hr. Ledóchowskiego, którego „Teresina" zdobyła 669 rs. w dwóch biegach, a nadto drugie nagrody „Bohun" rs. 88 i „Tirard" 125, razem rs. 882. Wymienimy jeszcze p. Lubicza, którego „Alarcz" wygrała rs. 664, „Vaurien" 67, łącznie rs. 731.

Inne drobniejsze wygrane, rozstrzelone między dość licznych jeszcze konkurentów, pomijamy, nadmieniając przytem, że jeśli cyfry powyższe, zebrane według programów gonitw, mogą w niektórych szczegółach różnić się od rzeczywistości, w grubszych jednakże zarysach dają przecież wierny obraz wyników tegorocznej kampanji na torze mokotowskim.

Pod względem rezultatów hodowli, sezon nasz nie odznaczył się wielkiemi sukcesami. Naprawdę, to poznaliśmy w liczbie trzylatków dwóch tylko pierwszorzędnych szermierzy, którzy się czynem zarekomendowali dobrze. Są to „Monopol" i „Lancelot". „Pan Grabowski" i „Mac-Mahon" może chyba w następnych walkach usprawiedliwią pokładane w nich nadzieje.

Tir aux pigeons.

Warszawskie Towarzystwo łowieckie rozpoczyna we czwartek, o godz. 2½ po południu, na placu wyścigowym mokotowskim konkursowe strzelanie do wypuszczanych gołębi, mało u nas dotąd znane, a w całej zachodniej Europie, a zwłaszcza we Francji i w Belgji, stanowiące jedną z najbardziej upowszechnionych rozrywek sportsmenów myśliwych.

Niemniej jest ono ulubioną rozrywką w Ameryce. Stand wiedeński nie ustępuje też innym najbardziej znanym europejskim.

U nas istnieje dziwne jakieś uprzedzenie do strzelania gołębi, których mięso w wielu krajach uchodzi za przysmak, gdzie też wszystkie gołębie, zabite w *tir aux pigeons*, idą na rynki i do kuchen na równi z wszelkiem innem ptactwem domowem.

Jest to jedyny praktyczny pożytek z tego ptaka, którego hodowla w przeciwnym razie nie miałaby żadnej racji.

Jeżeli idzie o to, aby nie padały ofiarą kosztowne gołębie pocztowe, to obawa ta jest płonną, bo każdy gołąb' pocztowy nosi na skrzydłach wyciśnięty stempel, a znów gołąb', przeznaczony do *tir aux pigeons*, przed włożeniem go do klatki, musi naturalnie przechodzić przez ręce ludzkie, omyłka więc jest niemożliwą.

W ogóle gołąb' zaliczony raczej być powinien do ptaków szkodliwych, zwłaszcza po miastach, gdzie jeżeli się znajduje w większych ilościach zanieczyszcza wieże, kopuły i ornamentacje w budowlach, a nieraz tłucze mnóstwo szyb.

Jedyny zatem cel hodowania gołębi jest używanie ich na pokarm, a w takim razie potrzeba je bić tak samo, jak kurczęta i inne ptactwo domowe.

Natomiast nadają się one doskonale do celu, do jakiego są używane w *tir aux pigeons*. Lot gołębia jest szybki i fantastyczny, a z ziemi wznosi się nadzwyczaj bystro, tak, że strzał do gołębia należy do najtrudniejszych; jako cel strzału gołębia nie może zastąpić żaden inny ptak.

Sport ten zresztą był już u nas uprawiany od kilku lat przez kółka prywatne, obecnie idzie tylko o to, że strzelanie do gołębi odbywać się będzie pod egidą nowoutworzonego Towarzystwa łowieckiego, które w ten sposób rozpoczyna w Warszawie swoją działalność.

W Warszawie z doświadczenia dotychczasowego, o czem pisał *Sport* w 1-ym numerze, najlepszym strzelcem w *tir aux pigeons* jest pułkownik Małychin, oraz pp. hr. Berg, hr. Uwarow, Artur Śliwiński, Aleksander Szwede i in.

S.

Od administracji.

Osoby wyjeżdżające do Paryża zawiadamiamy, iż pojedyncze numery „Kurjera Warszawskiego" są do nabycia na Wystawie międzynarodowej w samej sekcji przemysłowej (Industrielle).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, jak się dowiadujemy z gazety *Now. wr.*, opracowywa projekt reformy dzisiejszych zgromadzeń deputackich szlacheckich w kraju zachodnim. W ciągu długiego szeregu lat zgromadzenia te uznały za należących do stanu szlacheckiego wiele osób i rodzin, których szlachectwa następnie departament heroldji nie zatwierdził. Bywały i takie wypadki, że zatwierdzone następnie w godności szlacheckiej przez heroldję rodziny korzystały z fałszywych dokumentów. Zdarzały się też wypadki przechodzenia spadków na linje boczne na zasadzie uchwał zgromadzeń deputackich, które następnie nie zyskały zatwierdzenia departamentu heroldji.

= Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym zająć się bezzwłocznie za-

---

składa się z cząstek, kłócących się między sobą nierównomiernością wykonania.

Niektóre miejsca, jak pierwszy plan z marmurowemi wschodami, jak niektóre twarze w grupie na lewo, brunatna draperja na jakimś chłopaku, kolumna marmurowa, morze, oddalenie, niebo, a nadewszystko tak żywa, tak dobra w kolorze pierś Fryne, są namalowane z wielką prawdą i pokazują, że Siemiradzki mógłby zapanować nad wszelkiemi trudnościami swojej sztuki, że mógłby w wykonaniu całości obrazu pójść wyżej, gdyby się nagle nie zatrzymywał w swojem dążeniu do prawdy, nie przerywał jej wątku i nie śpieszył gdzieś dalej, podpierając się rutyną, lub zadawalniając się połowicznym, albo całkiem wątpliwym rezultatem.

Siemiradzki w wykonaniu obrazu nietylko nie idzie tak daleko, jak w ogóle może zajść sztuka w przedstawieniu życia, ale nie dochodzi tam nawet, gdzie może sięgnąć jego własny talent.

Zainteresowuje się on jednym szczegółem, jedną plamą, figurą lub częścią figury; dochodzi na tym punkcie bardzo blisko prawdy i nagle rozpływa się w komunał, w płytki ogólnik. W tym i innych swoich obrazach wskazuje on niektóremi szczegółami, że mógłby farbę stopić na rzeczywiste światło i powietrze, lecz ciągle się waha, cofa albo dociąga się do prawdy tylko w tem, co jest najłatwiejsze.

Jeżeli jednak światło i barwa choć w części zbliża się w jego obrazach do tych wymagań, jakie dziś obowiązują w malarstwie, to już pod względem przedstawienia życia, jako *ruchu i wyrazu*, zadawalnia się Siemiradzki najogólniejszym szablonem akademicznym, przedrzeźnianym przez pozującego modela.

„Robicie kobietom piękne suknie z ciała, piękne draperje z włosów, ale gdzie jest krew, która rodzi spokój lub namiętność, która wywołuje zjawiska szczególne?

„Wam zawsze się zdaje, że wszystko już zrobione, kiedyście narysowali poprawnie twarz i położyli każdą rzecz na swojem miejscu, według praw anatomji! Kolorujecie ten kontur tonem ciała, przyprawionym zawczasu na palecie, starając się usilnie wytrzymać jedną stronę ciemniej, niż drugą, i ponieważ patrzycie od czasu do czasu na kobietę nagą, stojącą na stole, zdaje się wam ztąd, żeście skopjowali naturę!

„Nie schodzicie dostatecznie do istoty formy, nie idziecie z dostatecznem zamiłowaniem i wytrwałością za jej wykrętami i za jej wybiegami. Wasza ręka, chociaż nie myślicie o tem, odtwarza model, jaki kopjowaliście u waszego mistrza" (akademji).

Oto co można powiedzieć słowami Balzaca, patrząc na ludzi Siemiradzkiego.

Ich ruchy są niewyraźne, niezdecydowane, chwiejne, bez stanowczego podkreślenia celowości; są to błędne ruchy niemowląt — ludzie ci zaledwie umieją stać. Z chwilą, w której wychodzą ze stanu spoczynku, ciało ich traci związek i wzajemną zależność części.

Cóż już mówić o subtelniejszym przejawie życia, jakim jest wyraz! Właściwie nie ma tu go wcale. Zaledwie kilka szematycznych wykrzywień twarzy, jakie można odnaleźć w podręcznikach o wyrazie uczuć, -- pozatem, tylko ten grymas jakby znudzenia, tak często przez Siemiradzkiego używany. Nic ze studjów samodzielnych, nic z obserwacji, nic wziętego wprost z życia, nic przeczutego lub głębiej obmyślanego.

Ludzie ci, to pozbawieni talentu i indywidualności aktorzy, niepewni swoich słów i ruchów, zażenowani wobec widzów, skrępowani i lękający się każdego gwałtowniejszego skurczu mięśni i silniejszego wybuchu głosu.

Są to mniej lub więcej „piękne figurki", „obrazki" bez krwi i nerwów, szkielety obwieszone muskułami lub draperjami i nic więcej.

Malarz może jednak uważać i używać człowieka nietylko, jako istotę ożywioną, ale poprostu, jako pewien ornament, kształt, pewną plamę barwną, bryłę, mającą pewną miąższość i pewną tkankę. I taki punkt widzenia może być zupełnie uzasadnionym, jeżeli w obrazie będzie przeprowadzony konsekwentnie, jeżeli ten świat malowany, konwencjonalny, będzie miał cechę *jednolitości*, która jedynie może przekonać widza i zmusić go do zadowolnienia się tem, co malarz mu daje — bez żadnego stawiania dalszych i szerszych żądań.

Trzeba na to szczerze i stanowczo wybierać pomiędzy jednym i drugim punktem widzenia, wyjść ze wszelkich kompromisów, z połowiczności i dążyć w pewnym kierunku aż do ostatnich jego skutków.

Lecz Siemiradzki nie zadawalnia się tym, wyłącznie malowniczym, efektem, jaki ludzkie ciało w przeciwstawieniu z innemi przedmiotami, z innemi plamami barwnemi i pod wpływem rozmaitego oświetlenia może wywołać. Wprowadza on do swoich obrazów pewien motyw psychologiczny, akcję opartą na pewnych uczuciach, lub użytą jako wyraz pewnej idei, i wtedy właśnie w sposób rażący występuje nieodpowiedniość jego środków artystycznych do osiągnięcia podobnych celów. W jego sztuce czuć ciągły rozbrat między człowiekiem a malarzem. Pierwszy chce dramatu, liryki, idei; drugi myśli tylko o malowniczości, malowniczości, opartej na delikatnym rysunku linij, na małych plamach barwnych, na świecących szczegółach, lub też dąży do naśladowania materjałów w martwej naturze.

(D. n.) *Stanisław Witkiewicz.*

pełnieniem magazynów zapasowem zbożem, doprowadzeniem ich do porządku i urządzeniem nowych magazynów. Urządzenie nowych i napełnienie ich zbożem ma być ukończone niepóźniej, jak w miesiącu sierpniu.

— Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą *Mosk. wied.*, zwróciło uwagę na konieczność rychłego zrewidowania przepisów o zabezpieczeniu pól i lasów od wypasania. Istniejące przepisy mają być uzupełnione następującemi zarządzeniami. Starosta (sołtys) wsi, z której pochodzi inwentarz, który wyrządził szkodę, jest obowiązany odszukać właściciela inwentarza, poszkodowanemu zaś służy prawo poszukiwania szkód na całej gromadzie. Każda wieś jest obowiązana do utrzymywania pastucha, który ma pilnować lasów, ogrodów, pastwisk itd. od szkód. W wypadkach zabicia takich zwierząt domowych, jak nierogacizna i gęsi, które robią najwięcej szkód, puszczonych bez dozoru i znalezionych w szkodzie, nie ma być stosowany art. 153-ci ustawy o karach, nakładanych przez sędziów pokoju.

— Według doniesienia gazety *Now. wr.*, p. minister oświaty zwrócił uwagę na tę okoliczność, że wypłata stypendjów studentom uniwersytetu ustaje z d. 1-ym lipca, t. j. w chwili, kiedy nieraz wielu z nich ma jeszcze kończyć zdawanie egzaminów przed komisją egzaminacyjną i w tym czasie właśnie znajdują się oni w najtrudniejszem położeniu. To mając na względzie, p. minister uznał za właściwe studentom tej kategorji, będącym w istotnej potrzebie, przyznawać i udzielać wsparcia z funduszów stypendjalnych w rozmiarze od 60 ciu do 100 rs. od d. 1-go lipca do ukończenia egzaminów przed pierwszą po wyjściu z uniwersytetu komisją.

— Ministerjum komunikacyj, jak piszą *Nowosti*, porozumiewa się z ministerjami finansów i wojny w przedmiocie wykupu kolei warszawsko-terespolskiej, celem przyłączenia jej do zarządu skarbowego kolei poleskich. Jednocześnie do rzeczonego zarządu przyłączone również zostaną koleje skarbowe siedlecko-małkińska i chełmsko-brzeska, eksploatowane obecnie przez dyrekcję kolei warszawsko-terespolskiej. Nareszcie ma być przedsięwzięta budowa nowej linji kolejowej od stacji Baranowicze kolei poleskich do stacji Mława kolei nadwiślańskiej, a to w celu bezpośredniego połączenia kolei poleskich z portami morza Bałtyckiego.

— Na ostatniem, w d. 26-ym z. m. odbytem nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów kolei południowo-zachodnich postanowiono wybudować magazyny zbożowe na dziewięciu stacjach. Nadto zapadła uchwała budowy i eksploatacji linji, łączącej Żmerynkę z Birżułą (lub Kruti), w kierunku Nowosielice i przedłużenia tej linji oraz eksploatacji gałęzi kijowskiej aż do Dniepru. Na cele te ma być podwyższony kapitał zakładowy przedsiębiorstwa przez zaciągnięcie 4% gwarantowanej pożyczki.

— O kolei warszawsko-wiedeńskiej *Cote libre* pisze: „Daje się postrzegać pewne uspokojenie w Warszawie. Agitatorowie zniżki perorują jeszcze tu i owdzie o ewentualnościach konwersji, ale widać ze wszystkiego, że Perrin Dandin ukrywa starannie akcje w swoim portfelu. Perrin Dandin, to człowiek... mający pieniądze. Według ostatnich wiadomości, okazuje się wielki popyt na akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej z terminem 15-go b. m. Sprzedających mało lub wcale nie ma."

— Z Petersburga donoszą nam, iż większa część akcyj kolei moskiewsko-brzeskiej przeszła w ręce p. Polakowa.

— Gmach instytutu głuchoniemych i ociemniałych zostanie wewnątrz gruntownie odrestaurowany.

— Ochrona ubogich dzieci XVIII-ta, dotąd istniejąca przy ulicy Nowolipie, od d. 6-go b. m. przeniesioną zostaje na ulicę Ogrodową nr. 18-ty. Na opiekunkę ochrony XVII-ej zaproszono p. Annę Rajchmanową.

— Ogólne zebranie członków świeżo zawiązanego Towarzystwa ochrony zwierzyny nie odbędzie się jutro, we środę, lecz później. Prawdopodobnie zwołane zostanie na sobotę, 6 go b. m., o czem nastąpi zawiadomienie.

— Najmłodszy cech rzemieślniczy, a mianowicie kucharski, nie posiada dotychczas własnej chorągwi. Ponieważ fundusze cechu są jeszcze ograniczone i nie pozwalały na ten wydatek, przeto pewne grono zamożniejszych kucharzy postanowiło sprawić na swój koszt wspomnianą chorągiew z wyobrażeniem patronki kunsztu kucharskiego, św. Zitty.

— W gronie członków Towarzystwa ratowania tonących powstał projekt opracowania szczegółowej instrukcji dla wszystkich przewoźników, rybaków i wogóle osób, zajmujących się na wodzie. Instrukcja ta będzie miała na celu obznajmić powyższe osoby z doraźnemi środkami ratunku w razie przytrafiających się wypadków.

— Tylko w trzech szpitalach miejskich, według wczorajszego wykazu, są wolne łóżka, a mianowicie: u św. Ducha 7, starozakonnych 43 i wolskim 13; w pozostałych czterech wszystkie miejsca są zajęte.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zapisy Samuela Barona, a mianowicie: 500 rs. na budowę nowego szpitala żydowskiego w Warszawie, 500 rs. dla ochronek dzieci starozakonnych, 100 rs. dla szpitala dziecięcego izraelskiego, 100 rs. dla Towarzystwa dobroczynności i 100 rs. dla biura nędzy wyjątkowej.

— Rada uniwersytetu warszawskiego na ostatniem posiedzeniu przyznała stopień akuszerki 17-tu kandydatkom, z których dwie zdały egzamin z odznaczeniem.

— Rada uniwersytetu tutejszego na ostatniem posiedzeniu przyznała za rozprawy naukowe w r. b. na wydziale medycznym: p. Leonowi Kryńskiemu, studentowi V-go kursu, medal złoty; p. Juljanowi Steinhausowi, studentowi III-go kursu, takiż medal, i studentowi kursu IV-go, p. Władysławowi Janowskiemu medal srebrny. Rozprawy napisane zostały na temat: „o przyczynach ostrego zapalenia ropnego".

— Z powodu wyjazdu za urlopem asesora kolegjalnego Lieberta, obowiązki zarządzającego cenzurą policyjną pełni p. Richter.

— W r. b. szkołę wydziału poczt i telegrafów ukończył pierwszy zastęp słuchaczów; jeden z nich, p. Goliński, otrzymał posadę mechanika w okręgu irkuckim.

— Prezes teatrów warszawskich, jenerał-major Palicyn, wyjechał w dniu wczorajszym do Buska.

— Z literatury.

* P. Stanisław Bełza wydał świeżo pracę p. t. „Rys nowego prawa upadłościowego w Anglji".

Jest to ważny przyczynek do prowadzonej obecnie w Rosji reformy tegoż działu prawodawstwa.

* Piśmiennictwo rolnicze wzbogacone zostało ważną dla przemysłu rolnego pracą Fruwirtha p. t. „Chmiel, jego uprawa i użycie".

Przekładu z niemieckiego dokonał p. Stanisław Rewieński.

— Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią trzyaktowa komedja Dumanoira p. t. „Oj kobiety, kobiety".

Obsadę tworzą panie: Barszczewska, Borkowska i Lüdowa, pp. Grzywiński, Krogulski, Leszczyński, Ładnowski, Narkiewicz i Prażmowski.

Widowisko rozpocznie „Partja pikiety".

* W teatrze Nowym jutro operetka Lecoq'a „Serce i ręka", z panną Czosnowską w roli Micaëli.

* Partję tytułową w operze Bizeta „Carmen" objęła świeżo panna Dąbrowska.

* W teatrze Letnim rozdano do nauki role z komedyjki Legouvégo, przełożonej przez W. Jaczewskiego, p. t. „Konik polny i mrówka".

Grać w niej będą panie: Barszczewska i Ostrowska, pp. Grzywiński i Nowicki.

* O uzyskanie występów na naszej scenie ubiega się p. Teodor Borkowski, baryton opery lwowskiej.

* Z czterotygodniowego urlopu korzystać zaczął p. Jan Galasiewicz.

Artysta udał się do Krynicy.

* Pani Brajninowa, b. primadonna opery naszej, zawarła umowę z jednym z impresarjów zagranicznych.

Artystka śpiewać ma przez miesiące jesienne i zimowe w Holandji na bardzo korzystnych warunkach.

Zaproponowano też utalentowanej śpiewaczce kontrakt do Nowego Jorku.

— Z teatrzyków.

Repertuar teatrzyków ogródkowych w nadchodzącą sobotę ulegnie zmianie.

W Wodewilu graną będzie sztuka Koziorowskiego p. t. „Miłość chłopska", w Eldorado „Dziecię Starego-Miasta" P. Kośmińskiego.

Towarzystwo p. Puchniewskiego w Alhambrze, wierne postawionemu sobie w sezonie bieżącym zadaniu wydobywania na światło firm początkujących, wystawi komedję pp. A. Golańskiego i J. Popławskiego p. t. „Adres mojej żony".

Komedja M. Bałuckiego p. t. „Ciężkie czasy" ciesszy się w Belle-vue nieustannem powodzeniem i jeszcze przez czas pewien pozostanie na afiszu.

— Ze sztuki.

* „Fryne" Siemiradzkiego do salonu Towarzystwa sztuk pięknych nie przestaje zgromadzać tłumów.

Dzień wywiezienia obrazu z Warszawy jeszcze nie został oznaczony.

* W handlu księgarskim zjawiły się fotografje z akwarel cenionego humorysty krakowskiego, Józefa Kruszewskiego.

* W salonie stowarzyszonych artystów ma być urządzoną wystawa obrazów E. Perlego.

— Wystawa czeska.

Kółko czeskich artystów-malarzy zamierza wyprawić w świat wystawę dzieł sztuki, pomiędzy któremi znajdują się trzy obrazy Wacława Brožika.

Wystawa ma między innemi zatrzymać się czas jakiś w naszem mieście.

— Do Częstochowy.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 7-go lipca, po wysłuchaniu wotywy w kościele św. Ducha i otrzymaniu błogosławieństwa, wyjdzie z Warszawy kompanja pielgrzymów do Częstochowy.

Wyruszenie kompanji nastąpi o godz. 9-ej zrana.

— Z muzeum etnograficznego.

Znajdujące się przy zwierzyńcu warszawskim Muzeum etnograficzne od rozmaitych osób otrzymało nowe dary.

Dział przyborów rolniczych, naczyń gospodarskich, tudzież odzieży włościańskiej, został dopełniony świeżo nadesłanemi egzemplarzami.

Z inicjatywy przedsiębiorcy bawiącej w Warszawie trupy amazonek dahomejskich, pewna część narzędzi i ozdób, przez nią używanych, stanie się własnością Muzeum.

Zarząd zwierzyńca zamierza wydać szczegółowy katalog dla informowania zwiedzającej Muzeum publiczności.

— Na ubogie matki.

Niestrudzony zarząd Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i dziećmi w osobie dra Fritschego organizuje nową zabawę na Czystem.

Korzystając z uslużności miejscowego dzierżawcy, zabawa powtórzona będzie w niedzielę 14-go b. m.

Program tej dobroczynnej rozrywki nader urozmaicony.

— Nareszcie.

Po długich pertraktacjach i naradach, jakie niedawno temu odbywały się na kolei warszawsko-wiedeńskiej, wczoraj nareszcie został zatwierdzony projekt gratyfikacji za rok zeszły.

Wszyscy pracujący na kolei urzędnicy i oficjaliści otrzymają $6\frac{1}{2}$ procent całorocznej pensji; wedle jednak brzmienia, dołączonego do projektu gratyfikacyj okólnika, od udziału w zapomodze odsunięci są robotnicy i djetarjusze.

— O chodnik.

Na ulicy Świętokrzyskiej od Marszałkowskiej do Bagna złożono już płyty marmurowe, mające zastąpić chodnik asfaltowy.

Należałoby też pomyśleć o uporządkowaniu chodnika na Chmielnej, a mianowicie na dystansie od Zielnej i Wielkiej ku komorze.

Dotychczasowy jest już całkiem niemożliwy, gdyż składa się ze starych brukowców, odłamków asfaltowych, kawałków marmurowych itd.

— Turysta amerykański.

W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy Hektor Leman, główny plenipotent znanego amerykańskiego nababa, Vanderbiidta.

Plenipotent odbywa podróż dość kosztownie, towarzyszą mu bowiem sekretarz i kamerdyner.

Hektor Leman jedzie do Odesy na ślub swej siostrzenicy, córki tamecznego kupca zbożowego.

Amerykański wujaszek wysłał z Paryża kompletną wyprawę, ocenioną przy asekuracji transportowej na 200,000 franków.

Takie prezenta robi plenipotent miljardzisty, cóż więc można powiedzieć o fortunie jego pryncypała?..

— Żegluga.

Stan wody pod Warszawą wynosi już tylko 13 cali.

Przyboru świętojańskiego w r. b. nie było.

Z powodu mielizny pod Nowym-Dworem wczoraj rozbiła się tam tratwa.

Ruch spławny mały.

Statki żeglugi parowej spotykają się często po kilka razem na mieliznach pod Czerwińskiem.

Podróżni większych parostatków zmuszeni są spacerować po kilka wiorst pieszo.

— Wyjaśnienie.

Biuro rozlepiania ogłoszeń ulicznych, wobec zamieszczonej w nrze 177 ym naszego pisma wiadomości o późnem jakoby rozlepieniu jednej klepsydry, wyjaśnia, iż wprawdzie klepsydrę otrzymało o godz. $12\frac{1}{2}$ po południu, posłańcy jednak, którzy je mieli polecone rozlepić, powrócili niebawem

z oznajmieniem, iż klepsydry są już przez kogoś nieznanego tu i owdzie ponaklejane.

Wobec tego biuro na razie nie wiedziało co począć i dopiero po zareklamowaniu drukarni, z której pochodziła klepsydra, co pociągnęło za sobą zwłokę, mogło przyztąpić do dalszego rozlepiania.

Zarzut więc, jakoby opóźnienie w rozlepieniu pochodziło wskutek niedbalstwa biura, wobec przytoczonych okoliczności upada.

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej powracał z Warszawy do Kępy włościanin Grzegorz Tanecki.

Przy rogatkach marymonckich jakiś kulejący żebrak prosił Taneckiego o podwiezienie do Młocin.

Zaledwie ujechano parę wiorst, gdy drugie indywiduum prosiło o tę samą przysługę, na co włościanin się zgodził.

Tymczasem byli to dwaj złodzieje, którzy, działając w porozumieniu, Taneckiego niespodzianie obezwładnili i zrzuciwszy na ziemię, szybko odjechali.

Dziś rano jednego konia z wozem odnaleziono, drugi koń jest poszukiwany.

= Kradzieże.

W składzie drzewa pod nrem 73-im na Solcu spełniono nader zuchwałą kradzież, gdyż złodzieje w ciągu nocy wynieśli deski wartości 135 rs.—Pod nrem 2-im przy ulicy Zgoda u Br. Chodkiewicza skradziono pugilares z pieniędzmi.—W biurze kolei nadwiślańskiej pod nrem 2-im przy ul. Erywańskiej przytrzymano Antoniego Życzyńskiego, który, skradłszy rozmaite przedmioty, zabierał się z łupem do odwrotu.

= Z ulicy.

Z okna na drugiem piętrze pod nrem 18-ym na Krzywem Kole spadła spora doniczka kwiatowa, która zraniła w głowę przechodzącego Jana Brauna.

Nieostrożną lokatorkę, Trzcińską, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na Pradze rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki Jankla Majera.

W czasie gwałtownego biegu Majer wypadł i złamał nogę.

= Skutki kąpieli.

16-letni Jan Kotoński, zamieszkały na Szmulowiźnie, poszedłszy wczoraj kąpać się do łazienki Michała Malinowskiego, wprost parku na Pradze, wyszedł za jej obręb, a dostawszy się na odkrytą wodę, w skutek nieumiejętnego pływania wpadł w głębię i utonął.

Dopiero o godzinie 10-ej wieczorem stróż zauważył w szafce ubranie, które oddano do cyrkułu, a z przeprowadzonego śledztwa dowiedziano się o osobistości denata.

= Zamach samobójczy.

Podczas przejazdu łódką pod Tarchominem Andrzej Cegłowski, liczący 28 lat wieku, wskoczył rozmyślnie do wody.

Cegłowskiego, pomimo gwałtownego oporu, szczęśliwie wydobyto i obezwładniono z obawy ponownych pokuszeń.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru jest anormalny stan umysłu, spowodowany śmiercią narzeczonej.

= Przyczyna pożaru.

Przyczynę pożaru na ul. Nowo-Wołyńskiej wyjaśniono.

Ogień wybuchł w parterowym domku Fajnmessera wskutek uszkodzonego komina, który reparowano.

Sąsiedni dom oraz fabryka są własnością Romualda Kiesewettera.

Opieka nad plantacjami.

Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie członków Towarzystwa opieki nad plantacjami odbyło się wczoraj pod przewodnictwem inżeniera Dubeltowicza i z udziałem głównego inżeniera miasta, p. Mościckiego.

Komisja, wydelegowana dla obejrzenia lasku na Czystem, zdawała przez usta swego członka, dra Markiewicza, sprawę z dokonanych czynności.

Okazało się, że stawiane przez właścicieli lasku ceny uniemożliwiają nabycie, gdy bowiem magistrat w tej dzielnicy na swojem terytorjum bierze za łokieć kwadratowy od 20 do 25 kop., posiadacze lasku żądają za takiż łokieć po 150 kop.

Dodawszy do tego koszta zasypania nieruchomie stojącej wody, dalej regulacji lasku na park przez wycięcie przynajmniej $^{3}/_{10}$ części drzew, wypadnie suma nazbyt wielka, na którą fundusze miejskie nie pozwalają.

Komisja więc obejrzała inne place, a mianowicie: pp. Halperna i Audersa.

Ostatnia posiadłość, zawierając 27 morgów przestrzeni, byłaby na założenie parku nader odpowiednią i kwestja ta przed upływem roku będzie przez komitet szczegółowo zbadaną.

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania zajęto się odezwami p. o. oberpolicmajstra, dotyczącemi ogrodu Krasińskich, a mianowicie: 1) zmianą stróżów, którzyby nie wpuszczali indywiduów niedbale ubranych; 2) polewania ogrodu; 3) niewpuszczania żołnierzy i 4) zamknięcia furtki od ulicy Długiej.

Ta ostatnia kwestja ma być zbadaną przez radcę prawnego magistratu, chociaż, jak twierdzi inżenier Mościcki, żaden serwitut w przedmiocie owej furtki właścicielowi nie służy.

Projektowane założenie sączów v. drenów pod lipami w alejach Ujazdowskich zostało zatwierdzone i dreny owe mają być nabyte u p. Granzowa.

Kwestja budżetu na rok przyszły była przedmiotem obszernej dyskusji.

Okazało się, że preliminowany budżet przenosi o 8,000 rs. zeszłoroczny.

Pan prezydent odpowiedział, iż wyznaczenie tak wysokiej sumy jest niepodobnem.

Wobec tego komitet mimo najszczerszych chęci musi się wyrzec wielu zamierzonych na rok przyszły meljoracyj.

Pod względem administracyjnym plantacje miejskie podzielono na 4 główne grupy: 1) Koszyki ze szkółkami drzew, 2) Saski ogród, skwery i aleje, 3) ogród Krasińskich z attynencjami i 4) Praga.

Ze sprawozdania kasowego okazuje się, że komitet dotychczas wydatkował rs. 11,375, a pozostały fundusz do końca roku wynosi jeszcze rs. 2,847.

Z powodu feryj, czynności komitetu zawieszono na dwa miesiące i następne posiedzenie odbędzie się dopiero w początkach września.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą: „Nagła śmierć młodego profesora, Maurycego Fiericha, spadła, jak grom na uniwersytet tutejszy, którego był ozdobą, a mógł zostać z czasem istotną chwałą. Obok wysokiej nauki, która mimo młodego wieku doprowadziła go do stanowiska profesora zwyczajnego i zyskiwała mu poszanowanie w świecie uczonym, zmarły odznaczał się niepospolitemi zaletami serca i charakteru, które jednały mu miłość i gorącą sympatję studentów i tych wszystkich, do których w krótkiem swojem życiu się zbliżył. Urodzony w Krakowie d. 12-go maja r. 1855-go, ukończył w swojem rodzinnem mieście szkoły, a wstąpiwszy następnie na wydział prawny, w r. 1879-ym pozyskał stopień doktora praw. Już w czasie swojego pobytu w uniwersytecie otrzymał dwukrotnie nagrody z fundacji ks. Czartoryskich za prace naukowe. Po skończeniu studjów rozpoczął praktykę sądową, którą jednak porzucił otrzymawszy stypendjum na wyjazd za granicę. Udał się więc do Lipska, a w r. 1881-ym, po powrocie do rodzinnego miasta, habilitował się i objął docenturę. W r. 1886-ym został mianowany profesorem nadzwyczajnym. Od r. 1883-go obrany został członkiem komisji prawniczej Akademji umiejętności w Krakowie. Oprócz kilku większych prac z zakresu prawoznawstwa i literatury prawnej, zamieścił znaczną liczbę drobniejszych rozpraw w czasopismach prawnych. Między innemi przygotowywał do druku szerszych rozmiarów komentarz do ustawy hypotecznej. Pracę tę przerwała przedwczesna śmierć. Zmarły znany był i w Warszawie, gdzie wypowiedział w r. z. na rzecz osad rolnych odczyt publiczny na temat: „Prawo i nauka prawa". Prawnicy warszawscy mieli sposobność poznać go bliżej podczas pierwszego zjazdu, odbytego w Krakowie we wrześniu r. 1887-go."

× **Andrioli** przybył wraz z hr. Łosiem konno do Krakowa w piątek, d. 28-go czerwca. Po krótkim wypoczynku i odwiedzeniu znajomych podróżni znów konno pojechali w dalszą drogę. Już nazajutrz, t. j. w sobotę, witano ich z zapałem w Rabce. Na koniu dotarł Andrioli wraz z towarzyszem swoim aż do Zakopanego, gdzie czas jakiś pozostać zamierza.

× **Kraszewski o tytoniu.** Jako przyczynek do sprawozdania naszego z broszury p. Fleury, przeciw tytoniowi wymierzonej, a pomieszczonej w nrze 170-ym *Kurjera,* dr. Tymowski przesyła nam zdanie w tej sprawie najpłodniejszego z autorów ś. p. J. I. Kraszewskiego. Kraszewski palił namiętnie w ostatnich latach swego życia, troszczył się zawsze wielce o to, aby znaczne zapasy papierosów (palił i papierosy) mieć przy sobie. Mieszkając w San Remo, sprowadzał je z Drezna, opłacając ogromne cła. Jeszcze po jego śmierci nadeszło pod jego adresem kilka tysięcy sztuk papierosów. A jednak Kraszewski całą swą chorobę spędzał na to szkaradne przyzwyczajenie. Często rzucał w piec ledwo zapalone papierosy, zapewniając, że się będzie od palenia odzwyczajał i palił dalej. Nadmierne używanie tytoniu sprowadzało mu zawrót głowy, tracił apetyt, to też osłabiony pod koniec życia palił tylko dla ułatwienia wyplucia flegmy, która ciągle grała mu w piersiach. Dodać tu należy, że K., pisując wieczorami powieści swoje, nigdy nie palił (więc do podniesienia wyobraźni dymu nie potrzebował), ale za to palił wiele obrabiając korespondencje, które do najnudniejszych zajęć zaliczał. Palił dalej wiele w towarzystwie, przy pogawędce, w podróży i t. d., nigdy zaś, powtarzamy, przy poważnem zajęciu.

× **Poddał się** wdziękom niewieścim zawzięty dotąd s eprzyjaciel kobiet, głośny malarz Meissonnier i... żeni się. Narzeczona jego, panna Besançon, cudownie piękna blondynka, trzy razy młodszą jest od niego, pomimo wszakże różnicy wieku małżeństwo powyższe skojarzyła miłość.

× **Nowy wynalazek.** Nauce poświęcone pismo angielskie *Iron* podaje wiadomość, zakomunikowaną mu przez Edisona, jako ten ostatni pracuje nad przyrządem, za pomocą którego oglądać będziemy mogli rzeczy, setki mil od nas odległe. Praca nad nowym wynalazkiem zajmie Edisonowi jeszcze lat parę, spodziewa się on, iż w r. 1892-im przyrząd będzie gotowym.

× **Obraźliwy.** *A.* O której godzinie szanowny pan jada zwyczajnie obiad? — *B.* Mój panie, przedewszystkiem ja nigdy nie jadam *zwyczajnie* obiadów.

⚭ W dniu wczorajszym, zawarty został związek małżeński w kościele parafijalnym Brochów między panną Eugenją Łapińską, córką Rudolfa i Michaliny z Zembrzuskich Łapińskich, byłych obywateli ziemskich, a panem Juljanem **Pfanhaund**, synem Dominika i Aleksandry z Malewskich Pfanhaund.

Szczęść Boże młodej parze! 2196.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **WŁADYSŁAW KRZYŻANOWSKI**, wieloletni współpracownik firmy J. Rosenblum, opatrzony św. sakramentami. zasnął w Bogu dnia 1-go lipca r. b., przeżywszy lat 29. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza we środę, to jest dnia 3-go lipca, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. —2212—

† Ś. p. Karolina ze Skrowskich Dzwonkowska, obywatelka m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 71, zasnęła w Bogu w dniu 30-ym czerwca r. b. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z synem i całą rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 3-im lipca r. b. w kościele św. Jana, o godz. **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2206

† Ś. p. Leon Kierzkowski, inżenier, przeżywszy lat 44, zmarł dnia 1-go lipca 1889 roku. W smutku pogrążeni: żona, matka i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach w dniu 3-im lipca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2219

† Ś. p. Janinka Smosarska, corka Jana i Flory, zmarła dnia 1 lipca. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3-go lipca z domu rodziców Nowy-Świat № 55, o godzinie **6-ej** po południu, na które pozostali rodzice, bracia i ciotka zapraszają krewnych i znajomych. —2221—

†

Ś. P.

AGATA Z BRETZMANÓW KRUG,

wdowa po ś. p. Henryku, kupcu i obywatelu, przeżywszy lat 72, w dniu 1 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach oddała Bogu ducha. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 3 im b. m., o godz. **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, zaś wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które pozostały syn wraz z żoną i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2211

† Ś. p. Piotr Romanowicz, współwłaściciel zakładu fryzjerskiego, przeżywszy lat 39, zmarł dnia 1-go lipca r. b. W smutku pogrążeni: matka, brat i siostry zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, we środę, t. j. dnia 3-go lipca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po połud. na cmentarz powązkowski. 2—2208

† W dniu 3-im lipca r. b., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Zaremby**, lekarza miasta Warszawy, odprawioną będzie w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** rano, msza żałobna, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2209—

† *Sprostowanie.* — W ogłoszeniu o nabożeństwie żałobnem ś. p. Alfreda **Malinowskiego**, nie podano godziny w której się takowe odbędzie, co niniejszem się prostuje, donosząc, iż takowe nabożeństwo odbędzie się jutro, to jest dnia 3 lipca, o godzinie **9-ej** rano. —2221—

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 2-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Opracowany w komisji portowej projekt rozszerzenia portu w Libawie jest już ukończony; na roboty ministerjum przeznacza około 7 miljonów rs.

Petersburg 2-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W tutejszych towarzystwach asekuracyjnych agituje się ważny projekt. Dotąd russkie towarzystwa ubezpieczeń w celu gwarantowania kapitałów i premjów, nie chcąc brać na siebie ryzyka w rozmiarze całej sumy ubezpieczenia, wysyłały część kapitałów na ryzyko zagraniczne. Takie ubezpieczenie podwójne, zkądinąd gruntujące zaufanie ogółu do praw asekuracji, miało tę niedogodność, iż angażowało wewnętrzne kapitały russkie za granicą, gdzie alegaty one znacznym wahaniom kursowym i były przedmiotem gry giełdowej. Obecnie, zgodnie z panującym ogólnie kierunkiem unarodowienia finansów russkich, poważniejsze towarzystwa ubezpieczeń postanowiły zmienić system dotychczasowy, stosunki uregulować i utworzyć towarzystwo russkie, któreby przejęło operacje i rolę towarzystw zagranicznych. Kapitał zakładowy nowej instytucji formuje się z części kapitałów zapasowych tych towarzystw, które do konsorcjum przystąpią.

Wiedeń 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd zamierza obrócić kapitały, uzyskane z wykupna propinacji w dobrach państwowych i należących do funduszu religijnego na dalszy zakup dóbr w Galicji.

Wiedeń 2-go lipca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu komisyjnem w delegacjach szef marynarki austrjackiej, admirał Sterneck, uzasadniał potrzebę budowy nowych monitorów dunajowych, które podczas wojny skutecznie operacje lądowe popierają.

Budapeszt 2-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj odszedł ztąd pociąg, wiozący 850 węgrów na wystawę paryską.

Grac 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dziekanem wydziału lekarskiego na uniwersytecie tutejszym wybrany został dr. Klemensiewicz.

Grac 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Rząd rozwiązał stowarzyszenie tutejsze „Slavia", a akta jego zabrał. Powodem jest podobno obchód jubileuszu bitwy na Kosowem Polu.

Kraków 2-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem zgromadzeniu wyborców Adam Asnyk wygłosił mowę kandydacką, w której rozwinął program umiarkowanie postępowy i demokratyczny. W jaskrawych barwach potępiał on prądy szlachecko-zachowawcze w Galicji. Przemawiali dawni posłowie: Chrzanowski, Weigel i Majer. Wynik głosowania na kandydatów następujący: obecnych 567 wyborców; otrzymali Weigel głosów 521, Chrzanowski 480, Majer 306, Asnyk 267. (Walka więc toczyć się będzie pomiędzy Majerem i Asnykiem, *przyp. red.*)

Kraków 2-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Krakowski komitet centralny dla Galicji zachodniej zatwierdził następujące kandydatury: z gmin powiatu tarnowskiego ks. Eustachego Sanguszki, z żywieckiego Antoniego Michałowskiego, z łańcuckiego Józefa Kellermana.

Kraków 2-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Policja zarządziła ścisłe rewizje u ks. Adama Słotwińskiego i kilku akademików, poszukując dzieł i broszur zakazanych. Nic nie znaleziono, lecz zabrano całą prywatną korespondencję ks. S., oraz akademików braci Gabryela i Ksawerego Górskich oraz Zygmunta Seweryna. Obwinieni pozostają na wolnej stopie.

Lwów 2-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Sambora telegrafują, iż zmarł tam rektor politechniki lwowskiej, Dominik Zbrożek.

Berlin 2-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Wczoraj po południu cesarz Wilhelm z Kielu popłynął do archipelagu norweskiego Lofodów.

Berlin 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Tutejszy poseł austrjacki hr. Szechenji powołany został do Wiednia celem ułożenia programu podróży berlińskiej cesarza Franciszka Józefa.

Paryż 2-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Król grecki rozpoczął dłuższą kurację w Aix-les-Bains.

Bruksella 2-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Liczbę uczestników niedzielnej manifestacji zjednoczonych liberałów podają na 15,000 ludzi. Napływ z prowincji był znaczny. Przybyłych delegatów przyjmowali w gmachu giełdy imieniem radykalistów Paweł Janson, a imieniem ligi liberalnej Karol Graux. Podczas bankietu przewodniczący Neujean wychwalał liberalne usposobienia króla i odwoływał się do jego przywilejów monarszych, które wystarczą, aby zjednać poszanowanie woli kraju. Naród (nb. o ile reprezentowany jest przez liberałów, *przyp red.*) zwraca się do mądrości króla, oczekując jego zbawczego słowa (t. j. podeptania praw większości katolickiej, *przyp. red.*). Janson powitał w gorących wyrazach zjednoczenie stronnictw liberalnych, które dokonało się nieodwołalnie. Ferçon powiedział, że stronnictwa liberalne w Belgji odtąd powinny być ożywione jedną tylko myślą: pokonania klerykalizmu. Bara wzywał liberałów do poniesienia w tym celu wszelkich ofiar.

Rzym 2-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Dziennik rządowy ogłosił nowy kodeks karny, który wchodzi w życie z dniem 1-ym stycznia 1890 r. (Jest on, jak wiadomo, niezmiernie dotkliwy dla duchowieństwa włoskiego; *przyp. red.*)

Rzym 2-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ojciec św. oświadczył na tajnym konsystorzu, że prawdopodobieństwo wojny europejskiej jest znaczne; wówczas pozycja Watykanu w Rzymie byłaby zagrożoną. W rozmowie z kardynałami Ojciec św. zapewnił poufnie, że na ten wypadek umowa z rządem hiszpańskim została już zawartą.

Londyn 2-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj aresztowany został w Cork Wiljam O'Brien za udział w mityngu dzierżawców, który był zakazany przez policję. Lud sprzeciwił się aresztowaniu. Przyszło do krwawego starcia z policją. W liczbie ranionych jest deputowany Patrik O'Brien. Na stacji Charleville tłum usiłował przemocą oswobodzić Wiljama, wiezionego koleją pod silną eskortą policyjną. Policja zaczęła strzelać i raniła dwóch ludzi. O'Brien został wypuszczony z więzienia za kaucją.

Londyn 2-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Przybył tutaj szach perski.

Londyn 2-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Daily News* donosi z Belgradu, że posłowi russkiemu, Persianiemu, podczas uroczystości koronacyjnych w Ziczy towarzyszy straż honorowa grenadjerów serbskich.

Kraljewo 2-go lipca. (*Tel. pr. Kurj War.*) — Poseł russki Persiani przybył tu wczoraj. Powitały go deputacje. Metropolita Michał złożył mu zaraz wizytę. Śpiewacy wykonali serenadę. Persiani wygłosił z balkonu mowę na cześć króla, poczem adjutant królewski w ekwipażu dworskim zawiózł go o godzinie szóstej wieczorem do króla.

TELEGRAMY HANDLOWE

Kijów 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Sprzedał spekulant spekulantowi 1200 pudów mączki cukrowej z odbiorem w czerwcu (st. st.) na stacji Brzowki po rs. 4.92½; 1200 pudów mączki z odbiorem w czerwcu (st. st.) na stacji Popielnia po rs. 4.95; Rafalowicz zbył J. Linderfeldowi 10,200 pudów mączki z odbiorem w czerwcu (st. st.) na stację Żmerynka po rs. 4.90; Siminenko oddał spekulantowi 9,000 pudów z odbiorem w lipcu (st. st.) na stacji Koronin po 4.90. Świadectwa wywozowe europejskie chcą sprzedawać po 75 kop.

Berlin 1-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)—Na skutek oferty tutejszego Towarzystwa handlowego *Berliner Handels Gesellschaft*, jeden z członków zarządu kolei moskiewsko-brzeskiej złożył ministrowi finansów ruszkich podanie w przedmiocie konwersji 5% obligacyj kolei moskiewsko-smoleńskiej. Odpowiedź jeszcze nie nastąpiła.

Berlin 2-go lipca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*) —

Ruble w gotówce	208	50	(wczoraj 209.80)
Ruble na dostawę	207	75	(wczoraj 209.50)

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 2-go lipca 1889 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R
D. 1-go g. 9 w.	750 3	45	Pn	19.0	15.2
D. 2-go g. 7 r.	751.5	58	Pn	16.6	13.2
„ g. 1 pp.	751.6	28	ZPn	24.2	20.9

W ciągu d. 1-go b. m. | Temperatura najniższa C. 13.8=R. 11.0; „ najwyższa C. 23.5=R. 18.8; Wysokość wody spadłej 0.0 mm

Z SĄDÓW.

O obelgi.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Miechów, w czerwcu 1889 r.

W maju r. z. tutejszy lekarz powiatowy, p. Perkosz, powziął podejrzenie, że sąsiadka jego, pani Prz., rozsiewa uwłaczające mu pogłoski o stosunku z żoną adwokata prywatnego P., następstwem czego była chęć zemsty urzeczywistnionej w ten sposób, że dnia 9-go maja r. z. przy spotkaniu się z panią Prz. na rynku pan Perkosz plunął ostatniej w twarz.

Po tym wypadku p. Perkosz z rozporządzenia władzy został przeniesiony do Włoszczowy, a do sądu okręgowego została wniesioną skarga ze strony poszkodowanej. Kilkakrotnie już miała być sądzoną ta sprawa, lecz za każdym razem p. Perkosz przysyłał świadectwo lekarskie, że z powodu choroby nie może przyjechać do Miechowa. Jednocześnie jednak wniósł skargę do sędziego pokoju m. Miechowa na p. Prz. o obelgi słowne i czynne i przedstawił za świadka pewnego jegomościa z Miechowa, który zeznał pod przysięgą, że nic nie wie o tych obelgach; z tego powodu p. Prz. została uniewinnioną.

Nareszcie dnia dzisiejszego stawił się p. Perkosz na sprawę, jako oskarżony przyznając się do winy. Obrońca oskarżonego, p. Piskorski, prosił o złagodzenie kary ze względu na przeniesienie podsądnego do Włoszczowy, co już jest niejaką dla niego karą. Obrońca strony skarżącej, adw. przys. p. Bierzyński, zwracał uwagę, że powód przestępstwa nie może wpływać na złagodzenie kary.

Sąd przychylił się do zdania strony skarżącej, stosując do p. P. 135, a nie 133 ustawy o karach, wymierzonych przez sędziów pokoju i skazał Perkosza na trzy tygodnie aresztu na odwachu wojskowym. *Z. G.*

Dla rzemieślników.

W tych dniach zjazd sędziów pokoju rozstrzygnął kwestję żywotną dla ogółu przedsiębiorców i rzemieślników.

Wiśniewski, majster mularski, zapozwał małżonków Kupidurskich o zapłatę resztującej należności 287 rs., za roboty mularskie, dokonane w 1887-ym r., powołując się na świadków, że roboty podjęte wykonane były i domagał się sprawdzenia przez biegłych ilości robót, których wykaz załączył do sprawy.

Przy rozprawie sądowej u sędziego pokoju 23-go oddziału, świadkowie kategorycznie potwierdzili istnienie umowy, wykonanie robót, tudzież umówioną cenę anszlagową.

Pełnomocnik Wiśniewskiego żądał wyznaczenia biegłych z grona budowniczych dla stwierdzenia spornej ilości robót.

Obrońca Kupidurskich powoływał się na sześciomiesięczne przedawnienie, *in merito* zaś dowodził, że powód nie dowiódł swego żądania i nie może żądać wyznaczenia biegłych.

Sędzia pokoju zarzut przedawnienia oddalił, oddalając jednocześnie akcję Wiśniewskiego, jako nie popartą dowodem świadków na ilość wykonanych robót.

Zjazd sędziów pokoju nie podzielił powyższego poglądu, wyrok sędziego pokoju uchylił, kwestję przedawnienia również oddalił i wydelegował sędziego pokoju Lebiediewa, dla dokonania wizji sądowej w asystencji budowniczego miasta, który ma obliczyć wykończoną ilości robót. W. K.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Leszno.*— Należy wnieść podanie do kancelarji rektora tutejszego uniwersytetu i złożyć zwykłe przez władze naukowe wymagane papiery (metryka, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo pochodzenia, oraz policyjne, wreszcie świadectwo z ukończenia 4-ch klas gimnazjum żeńskiego), prócz tego dołączyć należy dwie fotografje i połowę wpisu, t. j. rs. 10. Kurs trwa dwa lata, od połowy 1-go roku zajęcia praktyczne i deżury w klinice.

— *Początkującej gospodyni.* — Tajemnicę może rozstrzygnąć tylko autor ogłoszenia. Redakcja takiej kontroli nad działem anonsów nie rozciąga.

— *Pani M. G.*— Nie znając sz. pani pośredniczyć nie możemy. Prosimy o nazwisko, adres i rekomendację.

— *Panu Henrykowi ....ckiemu.*—Do kl. 1-ej specjalno-handlowej przyjmowani są uczniowie, którzy ukończyli wyższe klasy gimnazjum i którzy zdadzą egzamin z języka russkiego, niemieckiego, francuskiego, z geografji i arytmetyki handlowej. Szkoła od przyszłego roku ma być zreformowana.

— *Panu Gord.* — Jest to główny motor, za którego pośrednictwem miasto otrzymuje wodę.

— *Żórawiowi.*—Niepodobna!...

— *Panu Janowi Ors.*—Zapewne projektu zaniechał, w ostatnich bowiem czasach nie mieliśmy wiadomości.

— *Samoukowi.* — Bez nauczyciela będzie trudno. Radzimy najpierw uczyć się słówek, następnie po 2—3-ch miesiącach wziąć się do gramatyki, którą pan wymienia, a wreszcie do metody.

— *Prenumeratorowi.*—S. nietylko był, lecz jest dotąd profesorem. historykiem i posłem.

— *Stałemu czytelnikowi.*— Może sz. pan spróbuje pośrednictwa Towarzystwa subjektów. Uwagi co do ogrodu zużytkujemy.

— *Panu S. O.*—Jużeśmy otrzymali...

— *Panu Jadzińskiemu w Skierniewicach.* — Wstępujący do Instytutu technologicznego w Petersburgu powinni mieć patent z ukończenia całkowitego kursu gimnazjalnego lub szkoły realnej z dodatkową klasą. Przy wstępie, z powodu określonej liczby przyjmowanych studentów, odbywa się jeszcze egzamin konkurencyjny z całej matematyki w zakresie gimnazjalnym i języka russkiego; kto zda lepiej, ten zostaje przyjęty. Liczba rokrocznie przyjmowanych wynosi około 125.

— *Panu St. Wal.* — Warunki, wymagane od urzędników, mających kontrolować dowóz herbaty, jeszcze nie są pewne. Skoro będą ogłoszone, zamieścić ich nieomieszkamy.

— *Panu S. R.*—Adresu nie znamy.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go lipca.

Berlińskie szacowania poranne wynosiły dziś 209.25 i 209, odpowiadające kursom 47.80 i 47.85 bez kosztów. Nasze zebranie, usposobione cokolwiek mocniej z powodu gorszych taksacyj, podniosło początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.85 do 47.90 (równia 208.80 bez kosztów). Mała stosunkowo podaż waluty, przy względnie chętnym pokupie, przyczyniła się również do zwyżki. Różnice czyniły dziś 5 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 15 kop. na korzyść Berlina. Przeważnie obracano dziś dostawami z terminem odbioru w końcu b. m. Kupiono mianowicie dość dużo dostaw z odbiorem codziennym do końca b. m. stosownie do woli kupującego po $47.92\frac{1}{2}$, 47.95, $47.97\frac{1}{2}$ i 48.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.85, $47.87\frac{1}{2}$ i 47.90, żądając 48.05. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 47.60 i 47.70. W zaofiarowaniu nominalnem **Londyn** długi po 9.78, a krótki po 9.77; krótki papier brano po $9.74\frac{1}{2}$. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.95, bez pokupu. **Wiedeń** krótki notowano po 82.50 w żądaniu bezowocnem.

W papierach obroty średnie, przy tendendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 88.25 i 88 według wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki po 99.40 w zaofiarowaniu bez względu na emisję. Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 244.50 i 245. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.35. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.35 I ser. i po 97.05 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 98.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.80, 96.85 i 96.90; ten ostatni kurs osiągnięto za sztuki, opatrzone stemplem niemieckim. W żądaniu listy zastawne m. Warszawy po 99, 96.50, 95.75, 95.35 i 95.25, według serji; zabrano kilka tysięcy III ser. po 95.35, oraz kilkanaście tysięcy IV ser. po 95.15, 95.10 i 95.05. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50, 93 i 92.50, według serji. Listów zastawnych 6% m. Kalisza poszukiwano po 101.50. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy zbyto kilka tysięcy po 91.25, przy chęci otrzymania po 91.75. Otrzymano za kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich 100.40, a za kilka tysięcy 5% listów 93.10. Sprzedano kilka tysięcy listów zastawnych 5% kijowskich po 93.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Pomimo ciągle nadchodzących wiadomości z Kijowa o czynionych tam wielkich tranzakcjach, tak z kampanji bieżącej jako też i w przyszłej, rynek nasz cukrowy przez cały ubiegły tydzień nie przyniósł żadnej tranzakcji. Jakkolwiek fabrykanci utrzymują, że cukier, szybko się wyczerpujące, musi podążyć do zwyżki, jednakże spekulanci, widząc bardzo małą konsumcję wstrzymują się od czynienia zapasów na dłuższy termin, po cenach przez fabrykantów stawianych, gdyż są oni przekonani, opierając się na statystyce (według wskazówek prywatnych), zapasy rafinady bezwarunkowo starczą do nowej kampanji. Kostki skutkiem wyczerpania się znaczniejszych zapasów będą się trzymały na dotychczasowym poziomie. Mączka zaś, jeśli owoce dopiszą, może być, że się nieco podniesie w cenie. O znaczniejszej podwyżce nie ma co myśleć, gdyż fabrykanci kontentując się dzisiejszą ceną, chętnie wciąż sprzedają. Ceny w detalu bez zmiany: Hermanów 3.40, Łyszkowice, $3.42\frac{1}{2}$, Michałów, Czersk, Józefów, Leonów, Guzów, Sanniki, Konstancja rs. $3.37\frac{1}{2}$. Kostki od rs. 3.50—3.55. Mączka rs. $3.17\frac{1}{2}$—3.20.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 28-go czerwca). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 19255 pud., wieprzowiny 8236 pud., baraniny 723 pud., i cielęciny 1112 pud., razem 29326 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 336 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 14 kop., wieprzowego 13 kop., baraniego $12\frac{1}{2}$ kop. i cielęcego 14 kop,. świeżej niesolonej słoniny 16 kop.—Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 70 do 116, krowa dojna od 55 rs., wieprz od 18 do 45 rs., baran średni 4 rs. kop. — i cielę średnie rs. 7 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs. — kop., baranich rs. — kop. 60, cielęcych rs. 1 kop. 45 i końskich rs. 5 kop. 20.

Łój. W handlu łojem ruch bazdzo mały. Dowozy i zapotrzebowania, jak zwykle o tej porze, są małe. Za dobry towar russki żądano rs. 4.65—4 70, przy chęci płacenia rs. 4.60.

Nafta. Dla nafty usposobienie w ogóle jest bardzo mocne. Powodem tego jest zmniejszenie produkcji, oraz nie wielkie zapasy na głównym rynku w Carycynie. W Carycynie płacą za pud 41 kop. na dostawę, u nas jest taniej z powodu konkurencji. Towar gotowy kupowano po rs. 1.10—1.12 za pud wprost ze zbiornika z akcyzą. Na dostawę grudniową żądano jednakże rs. 1.25 i w pojedyńczych wypadkach tę cenę osiągano.

Gdańsk 28-go czerwca. — Pszenica krajowa w spokojnem usposobieniu przy cenach prawie bez zmiany. Towar tranzytowy znacznie mniej poszukiwany; gatunki jedne zdołały się wprawdzie utrzymać na poziomie wczorajszym, natomiast pszenicę czerwoną trzeba było oddać o 1 do 2 marek taniej. Płacono za polską transito pstrą stęchłą 123 f. 125 m., szklistą 128/9 f. 136 m., jasno-pstrą stęchłą 126/7 f. 133 mar., jasno-pstrą 128/9 f. 139 m., jasną 128/8 funt. 140 m., wysoko-pstrą szklistą 130/1 f. 142 mar., za russką transito pstrą 128/9 f. 130 m., szklistą 127/8 f. 136 m., 137 m., jasno-pstrą 126/7 f. 136 m., jasną 128 f. i 129/30 f. 141 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 129 f. 148 m., czerwoną 125/6 funt. 126 m., czerwoną-obsidyoną 126/7 funt. $124\frac{1}{2}$ m., 128 f. 127 m., czerwoną obsadzoną żytem 127/8 f. 125 m., łagodnie czerwoną 127 funt. 128 marek za tonnę. Terminy transito: na lipiec-sierpień 133 marek w żądaniu $133\frac{1}{2}$ marek w płaceniu, na wrzesień-październik $136\frac{1}{2}$ marek płacono, na październik-listopad 137 m. w płaceniu, na listopad-grudzień $137\frac{1}{2}$ m. zapłacono. Cena regulacyjna tranzytowej 133 m. Żyto również w słabszem usposobieniu, Targowano tylko żytem krajowem. Terminy: na lipiec-sierpień transitowe 97 m. w płaceniu, na wrzesień-październik dolno-polskie $102\frac{1}{2}$ m. w płaceniu, tranzytowe $101\frac{1}{2}$ mar. płacono, na październik-listopad transitowe $101\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 96 mar., tranzytowego 95 mar. Jęczmień targowano russki transito 100 funt. 78 m., 104 f. 82 m. 109/10 f. 88 mar. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Polski bon koński transito 125 m. 126 m., za tonnę płacono. Rzepnica russka transito bardzo zanieczyszczona 122 i pół m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube $3.77\frac{1}{2}$ m., 3.80 m., średnie 3.75m., miałkie 3.70 m. za kilogr. targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 m. w poszukiwaniu, podlegający cłu 35 m. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 209.50 marek za 100 rubli.

Libawa 28-go czerwca. — Żyto wyżej (z gwarancją 120 funtach) 80 kop. Owies biały słabo, loco 68—74 kop., wyborowy 74—77 kop., litewski 66—69, jęczmień stalej 65 do 67 kop., wyborowy 68 — 70 kop., pastewny 62 do 64 kop.. pszenica bez nabywców, hreczka lekka 78—79 kop., ciężka 86 do 87 kop., groch 72 do 78 kop., siemię lniane bez zmiany, 120 do 135 kop., makuchy lniane bez pokupu; otręby pszenne 48 do 52 kop., otręby żytnie 45 do 50 kop. za pud. Dowóz w d. 26-ym i 27-ym czerwca wynosił 98 wagonów żyta, 8 wagonów jęczmienia, 151 owsa i 148 wag. różnych zbóż.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych targów zbożowych.— *New-York.* Pomyślne wiadomości o spodziewanych zbiorach nie pozwalają na poważniejszą zwyżkę cen pszenicy. Pierwsze dnie przyniosły małą poprawę cen, które osłabły następnie cokolwiek i ponownie wzmocniły się w końcu tygodnia. Ostatnio notowano loco $85\frac{1}{4}$ cent., na lipiec $83\frac{3}{4}$ cent., podczas, gdy przed ośmiu dniami $83\frac{1}{8}$ cent., na lipiec $82\frac{1}{4}$ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny wynosiły loco $88\frac{3}{4}$ cent., na lipiec $87\frac{1}{2}$ cent. Cena mąki podniosła się z 3 dol. 5 cent. na 3 dol 20 cent., w roku zeszłym cena dochodziła do 3 dol. Zapasy kontrolowane pomimo rzeczywiście słabszych załadowań zmniejszyły się znów o $1\frac{1}{4}$ miljona buszli i wynoszą obecnie 17,631.000 buszli, podczas gdy w roku zeszłym w tymże czasie wynosiły 25,247,000 buszli. — *W Anglji* przy bezustannie pięknej pogodzie, wiadomości o zbiorach były w ogóle zadawalniające. Tendencja rynków dla pszenicy była spokojną, ale stałą; z artykułów pastewnych poszukiwano owsa, który notowano o 9 pensów wyżej. Jęczmień również więcej poszukiwany, inne artykuły słabiej, — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: pszenica angielska stale, zagraniczna w umiarkowanem zapotrzebowaniu, o pół szyl droższej, szczególniej russka. Mąka i owies stale, owies russki słabiej, kukurydza i jęczmień browarny ospale, jęczmień mocno i o pół szyl. droższy niż w zeszłym tygodniu, bon i groch o pół szyl. tańszy. We środę: wszystkie gatunki zbóż spokojnie, bez zmiany, pszenica zagraniczna spokojnie. — *Liverpool* we wtorek: pszenica stale, indyjska zwyżkowo, mąka mocniej, kukurydza o $\frac{1}{2}$ szyl. wyżej.— *Hull:* pszenica angielska mocniej a zagraniczna o 3 do 6 pensów wyżej, jęczmień o 6 pensów wyżej, owies mocniej bon spokojniej, kukurydza bez zmiany.— *Leith:* Targ zbożowy słabo, wszystkie artykuły bez zmiany. — Wiadomości z *Francji* o stanie przyszłych zbiorów są wciąż świetne. Pomimo wielkiej powściągliwości właścicieli znacznie zmniejszonych składów, targi były wciąż spokojne bardzo.— *W Paryżu* notowania na terminy dla pszenicy i mąki były prawie bez zmiany. — *W Belgji* targi podniosły się ostatnio cokowiek.—*Holandja* nadsyła sprawozdania bezbarwne.— *Nad Renem i w Westfalji*, gdzie widoki na zbiory są stanowczo pomyślniejsze, niż na Wschodzie, panowało usposobienie bardzo niechętne, a ceny były raczej osłabione. — W *Austro-Węgrzech* tendencja była raczej mocniejszą, gdyż sprawozdania o zbiorach, są mniej pomyślne. — *W Berlinie* interes terminowy obracał się w bardzo ciasnych granicach. Pszenica zamyka targ na bliski termin prawie bez zmiany, podczas gdy na jesień o 2 marki wyżej. Ostatnie ceny żyta były również o 2.50 m. wyższe.

ŁISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: Sałamatin W. pułkow. z Iwangrodu, Iwanowski P. prof. z Petersburga, Iwanowski M. rad. koleg. z Wilna, Bielski L. obyw. z Radomia.

Hotel Drezdeński: Aleksandrowicz W. z włas. fund. z Petersburga, Zgryziewicz urzęd. z Zakroczymia, Kotecki J. pisarz gminny z Swiencic, Kulesza F. rejent z Łomży, Czarnogórski B. porucznik z Praszysza.

Hotel Europejski: Kozarski ob. z Płocka, ks. Woroniecki Mieczysław ob. z Lublina, Balińska Zofja żona urzędnika z Wilna, hr. Zdzisław Lubieniecki ob. z Wilna, Ignacy Karnkowski ob. z Płocka, Maks Bach kupiec z Noworadomska, Adam Wilhelm de Willer de Il' jenerał z Kielc, hr. Stanisław Plater ob. z Mitawy, Jan Ordęga ob. z Żelechowa, Kazimierz Waliszewski ob. z Kutna, Kamilja Babińska ob. z Kalisza, Rose Robillier ob. z gu. Pod., Adam Hirszman ob. z Sokołowa, Franciszek Wereszczako ob. z Mińska, Katarzyna Sungurowa ob. z Samarkandy, Mikołaj Suszyński ksiądz prawosławny z Mińska, Paul Zeitshel inżenier z Berlina, Ludwik Łubieński ochotnik drag- pułku z Kalisza, Jan Stępowski ob. z Kalisza.

Hotel Lipski: F. Elers kup. z Wrocławia, P. Tiart ob. z Kazania, A. Fosse buchalter z Berlina, Z. Janowska, obyw. z Piotrkowa.

Hotel Paryzki: Mozes Löbl handlarz koni z zagranicy, Jan Steindler koniuszy z zagranicy, Maksymiljan Stempkowski rejont z Sokołowa, Andrzej Rozdoba właśc. drukarni z Lublina, Michał Korsakow podporucznik z Rembertowa, Juljusz Segat kupiec z Kowna, Wasili Sztardin kupiec z Charkowa, Gustaw Folganty kupiec z Odesy.

Hotel Rzymski: Aleksy Jankowski oficer z Rembertowa, Jan Walewski ob. z Kowla, Tymoteusz Krawczuk nacz. tel. okręgu z Grodna, Marja Urbańska ob. z Żytomierza, Edward Szemiot ob. z Łucka, Robakowski Franciszek komisarz sądowy z Łodżi, Niemerych Henryk, ob. z Iłży.

Hotel Słowiański: K. Kremski artysta z Wielunia, A. Lisocka wdowa urzęd. z Petersburga, J. Miłachewicz urzędnik akcyzy z Łomży, J. Czyszkowski aktor z Włocławka.

Hotel Saski: Aleksander Wasiljew nauczyciel rządowy z Lublina, Karol Taurke naucz. rząd. z Rowna, Marja Miszczenko wdowa po kupcu z Charkowa, Emilja Marcewicz córka urzęd. z Charkowa, Leonid Kotow sędzia gminny w Repok, Józef Kotarski ob. z Tiedlec, Fortunat Podolszczyc urzędnik z Sochaczewa. Maksymiljan Sankowski notarjusz z Łomży, Leonard Dawid nauczyciel rz. z Łomży, Szymon Włoszek nauczyciel z Marjampola, Oktawjan Michalski urzędnik z Petersburga, Mikołaj Prokopowicz pułkownik 2-ej art. roty z Rembertowa, Józef Formiński urz. z Radomia, Bolesław Spinek dym. urzęd. z Grodna, Albert Szlejfsztejn ob. z Płocka, Aleks. Boduszyński ob. z Zamościa, Anotali Naczajew, porucznik z Rembertowa, Włodzimierz Nekrasow porucznik z Rembertowa, Mikołaj Korduszewski sztabs-rotmistrz z Łomży.

Hotel Victoria: Ernest Pinkert kupiec z Lipska, Konstanty Meyer z własn. fund. z Beuthen, Michał Szidzik oficjalista z Chełma, Stanisław Kunicki ob. z Smólna, Johan Richter technik z Rygi, A. Kriegel mechanik z Libawy, Władysław Stankiewicz porucznik z obozu powązkowskiego, Grygory radca stanu z Piotrkowa, Włodzimierz Wesełkin radca kolegjalny z Saratowa, Aleksandra Wesełkin żona radcy koleg z Saratowa, Karol Immisch chemik z Łodzi, Józef Roszkowski nauczyciel z Penesowa.

OGŁOSZENIE

BANKU PAŃSTWA.

A. Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego d. 15 czerwca 1887 r. i 29-go lutego 1888 r. zdania Rady Państwa, towarzystwa dróg żelaznych: kozłowo-woroneżsko-rostowskiej, kursko-charkowsko-azowskiej i orłowsko-grazińskiej wydają się nowe 4% obligacje w walucie metalicznej, stanowczo gwarantowane przez rząd, tak co do wypłaty procentów, jak i umorzenia samych obligacyj, również zwolnione zostają od wszelkich podatków państwa russkiego w następujących wysokościach:

Towarzystwa drogi żelaznej kozłowo-woroneżsko-rostowskiej w sumie 15,128,000 marek niemieckich=18,683,080 franków = 8,970,904 guldenom holenderskim;

Towarzystwa drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej w sumie 142,157,000 marek niemieckich=175,563,895 fran. = 84,299,101 guldenów holenderskich—i

Towarzystwa drogi żelaznej orłowsko-grazińskiej na sumę 50,117,000 marek niemieckich =61,894,495 franków=29,719,381 guldenów holenderskich.

Nowo wypuszczające się 4% obligacje wyżej powołanych dróg żelaznych przeznaczają się na pokrycie konwersji i wykupienie dawniej wypuszczonych 5% pożyczek tychże dróg żelaznych, mianowicie:

1) 4% obligacje drogi żelaznej kozłowo-woroneżsko-rostowskiej dla skonwertowania i wykupu:

5% obligacyj kozłowo-woroneżsko-rostowskiej

Pierwotnie wypuszczono obligacyj na sumę	Suma znajdujących się w obiegu obligacyj
4,562,400 tal.	4,399,800 tal.

2) 4% obligacyj kursko-charkowsko-azowskiej dla skonwertowania i wykupu:

5% obligacyj kursko - charkowskiej drogi żelaznej

	Pierwotnie wypuszczono obligacyj na sumę	Suma znajdujących się w obiegu obligacyj	
lit. A	7,094,400 tal.	6,901,800 tal.	10,206,000 tal.
B	8,576,000 g. h.	8,381,000 g. h.	8,381,000 g. h.
C	106,700 Ł	103,800 Ł	3,856,500 Ł.
5% obligacje charkowsko-azowskiej			
lit. A	3,411,400 tal.	3,304,200 tal.	
B D	3,847,600 Ł	3,752,700 Ł	

3) 4% obligacje drogi żelaznej orłowo-grazińskiej dla konwersji i wykupu:

5% obligacje jelsko-orłowskiej drogi żelaznej

Pierwotnie wypuszczono obligacyj na sumę	Suma znajdujących się w obiegu obligacyj	
4 220,800 tal.	4,116,600 tal.	4,116,600 tal.
9,329,000 g. h.	9,012,000 g. h.	9,012,000 g. h.
33,000 Ł	31,100 Ł	779,000 Ł.
5% obligacje dr. żelaznej jelecko-grazińskiej		
773,460 Ł	747,900 Ł	

Nowe 4% obligacje zastępują takież obligacje 5% odpowiednich dróg żelaznych i zabezpieczają się na całym majątku i dochodach dróg wypuszczających owe obligacje.

Prócz tego nowo wypuszczające się obligacje otrzymują z chwilą ich wydania bezwarunkowe poręczenie rządu tak co do wypłaty procentów i umorzenia samych obligacyj.

Pomienione obligacje wydają się na okaziciela wartości następujących:

500 marek niemieckich = 617 frank. 50 cent. = 296 gul. hol. i 50 cen.

1,000 marek niemieckich=1,235 frank. 50 cent.= 593 gul. hol. i 50 cen.

2,000 marek niemieckich=2,470 frank. 50 cent = 1,186 gul. hol. i 50 cen.

Obligacje owe przynoszą 4% dochodu rocznego, który będzie wypłacany półrocznie w terminach 20 marca (1 kwietnia) i 19 września (1 października). Termin zapłaty pierwszego kuponu nastąpi 19 września (1 października) 1889 r.

Umorzenie obligacyj w nominalnej ich wartości dokonywa się przez losowanie.

Pierwsze losowanie nastąpi w drugiem półroczu 1889 r. i powinno się ukończyć: dla obligacyj kozłowo-woroneżsko-rostowskiej w ciągu lat 63, dla obligacyj kursko-charkowsko-azowskiej w ciągu 65½ lat i dla obligacyj orłowsko-grazińskiej w ciągu 61 lat.

Odpowiednio do tego na każde półrocze zalicza się od obligacyj kozłowo - woroneżsko - rostowskiej 0,1798% z nominalnej sumy pożyczki, od obligacyj kursko charkowsko-azowskiej 0,16148% nominalnej sumy pożyczki i na obligacje orłowsko-grazińskiej drogi żelaznej 0,19608% z nominalnej sumy pożyczki, a prócz tego procent od umorzonych już obligacyj każdej z wymienionych dróg żelaznych.

Losowanie nowych 4% obligacyj powołanych dróg żelaznych dokonywa się w czerwcu i grudniu każdego roku, w lokalach zarządów Towarzystw wobec delegowanych od rządu.

Z każdego dokonanego losowania prowadzi się odpowiedni protokół.

Pierwsze losowanie odbędzie się w czerwcu 1890 roku, tak dla tegoż terminu, jak i dla terminu grudniowego 1889-go roku.

Numera wyciągniętych obligacyj w każdem losowaniu będą ogłaszane, oprócz oazet ruskich jeszcze w dwóch berlińskich i dwóch frankfurckich nad Menem, również paryskiej, brukselskiej i amsterdamskiej.

Kapitał za wylosowane na umorzenie obligacje będzie wypłacony w terminie najbliższym płatności kuponów.

Opłata kuponów i wylosowanych obligacyj dokonywa się bez potrącenia jakichkolwiekbądź podatków russkich, odpowiednio do wymienionych walut na obligacji.

w Petersburgu:

w kasie zarządu odpowiedniego Towarzystwa	biletami kredytowemi według kursu
w międzynarodowym banku handlowym	
w dyskontowym i pożyczkowym	

w Berlinie:

w zarządzie Towarzystwa dyskontowego i w domu bankierskim S. Bleichreder	markami cesarstwa niemieckiego
w Frankfurcie nad Menem . . .	
w domu bankierskim M. A. von Rotschild i Synowie . . .	

w Paryżu:

w domu bankierskim BB. Rotschild, frankami.

w Amsterdamie:

w domu bankierskiskim: Lipman, Rosental i spółka	guldenami holenderskiemi.
i w domu bankierskim A. Hantsl	

Warunki zapisu.

A. Zapisy na wypuszczające się 4% obligacje, wzamian wyszczególnionych wyżej do wykupu 5% obligacji przyjmowane będą od dnia niniejszej publikacji do poniedziałku t. j. do dnia 26 czerwca (8 lipca) r. b. włącznie, zaś gotowiznę tylko w poniedziałek d. 26 czerwca (8 lipca) r. b. w następujących miejscowościach.

a. Zamiana 5% obligacyj wspomnianych wyżej dróg żelaznych jak również za gotowiznę:

w Petersburgu w banku państwa i jego kantorach
w Moskwie
w Warszawie
w Kijowie
w Charkowie
w Rydze
w Odesie
w petersburskim banku handlowym międzynarodowym
w petersburskiem banku dyskontowym i pożyczkowym.
w Amsterdamie u pp. Liepman. Rosental i Comp. i u p. A. Gantsl.

b. Zamiana zaś tylko przeznaczonych do konwersji 5% obligacyj:

w Berlinie u p. S. Blejchreder i w zarządzie. Towarzystwa dyskontowego
w Frankfurcie nad Menem u pp.: M. A. von Rotschild i synowie
i w innych miastach cesarstwa niemieckiego.

Żądania 4% obligacyj nowych pożyczek w zamian za konwertujące się 5% obligacje zaspakajają się w całości.

Po zamknięciu zapisów za gotowiznę, nastąpi w czasie najbliższym repartycja.

Przy zapisie na nowe 4% obligacje, w zamian za poprzednie 5% obligacje odpowiednich dróg żelaznych, ***cena nowych 4% obligacyj*** z procentem od 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. do dnia obrachunku, tj. do d. 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. naznacza się po 89%, tj. za 1000 marek ceny nominalnej . . . . =890

marek niemieckich z dodaniem % za 90 dni po 4% od 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. do dnia 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. . . . . . . = 10

razem . . . . . 900 (marek niemieckich).

Subskrybenci, życzący sobie wnieść ***podlegające konwersji nie wylosowane obligacje,*** powinni zawiadomić o tem przy subskrybcji, same zaś obligacje mogą przedstawić albo przy subskrybcji lub po tem, lecz nie później, jak w dniu 19 (31) lipca 1889 r.

W tym ostatnim razie obowiązani są złożyć kaucję, w wysokości 5% nominalnej wartości każdej zażądanej obligacji w gotowiźnie lub w papierach procentowych, przyjmowanych na zastaw przez warszawski kantor Banku Państwa.

Przy złożeniu samych obligacyj kaucje będą zwracane.

Dawne 5% obligacje ze wszystkiemi kuponami, których termin przypada po 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. będą przyjmowane na ratę według następującego obrachunku:

5% obligacje dr. żel. kozłowsko-woroneżsko-rostowskiej

z kuponami płatnemi 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. i następnemi będą przyjmowane według nominalnej ich wartości, to jest 200 tal. = 600 niem. markom

5% obligacje dr. żel. kursko-charkowskiej

z kuponami płatnemi 20 października (1 listopada) 1889 r. i następnemi.

200 talarów	=	600 niem. markom
procent za 2 miesiące 5%	=	5 „ „
		605 niem. marek
1000 guldenów holenderskich	=	1730 mar. 35 f.
% za 2 miesiące 5%	=	14 „ 40 „
		1744 m. 75 f.
100 funtów sterlingów	=	2045 m. 50 f.
% za miesiąc 5%	=	17 „ 5 „
		2062 m. 55 f.

5% oblig. dr. żel. charkowsko-azowskiej

z kuponami płatnemi 20 sierpnia (1 września) 1889 roku i następnemi.

200 talarów	=	600 niem. markom
% za 4 miesiące 5%	=	10 „ „
		610 marek

100 funt. szt. = 2045 m. 50 f.
% za 4 mies. 5% = 34 „ 10 „
2079 m. 60 fen.

5% obligacje dr. ż. jelecko-orłowskiej
z kuponami płatnemi d. 20 października (1 listopada) 1889 r. i następnemi.

200 talarów = 600 niem. mar.
% za 2 miesiące 5% = 5 „ „
605 niem. mar.

1000 guld. holend. = 1730 m. 35 f.
% za 2 miesiące 5% = 14 „ 40 „
1744 m. 75 f.

100 funt. szterl. = 2045 m. 50 f.
% za 2 miesiące 5% = 17 „ 05 „
2062 m. 55 f.

5% oblig, D. Ż. Jelecko-Grażskiej
z kuponami płatnemi 20 sierpnia (1 września) 1889 r. i następnemi:

100 funt. szter = 2039 m. 35 fen.
% za 4 miesiące 5% = 34 „ — „
razem . . 2073 m. 35 fen.

Na zasadzie powyższego obrachunku subskrybent otrzyma nowemi 4% obligacjami nominalną sumę, odpowiednią złożonym przez niego 5% obligacjom, podzieloną przez 500 marek; resztę zaś w markach otrzyma biletami kredytowemi po kursie dziennym marek.

Należność za brakujące kupony, przy złożonych 5% obl., potrącona zostanie z nominalnej ich wartości, przy czem 2 funty sterlingi i 10 szylingów rachowane będą za 51 marek i 15 fenigów, a 25 guld. holend. rachowane będą za 43 mar. 5 fenigów.

Przy subskrypcji na nowe 4% oblig. wymienionych Dróg Żelaznych za gotówkę, cena subskrypcyjna naznacza się 89% nominalnej wartości obligacji, t. j. 890 marek niemieckich za każdą obligację tysiącmarkową. Oprócz ceny emisyjnej, subskrybent dopłaci procent, od przyznanych mu nowych 4% oblig. za czas od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. po dzień zapłaty za takowe; procent powyższy obliczany będzie od nominalnej wartości obligacji w markach.

Przy subskrypcji należy wnosić kaucję w stosunku 5% nominalnej wartości obligacji, gotowizną lub papierami procentowemi, uznanemi przez Warszawski Kantor B. P. za zabezpieczającemi subskrypcję.

Po zamknięciu subskrypcji nastąpi bezzwłocznie repartycja i w razie przyznania sumy mniejszej od zażądanej, nadwyżka kaucji natychmiast zwróconą zostanie.

Wniesienie należności za przyznane po repartycji obligacje powinno nastąpić w terminie od 5 (17) lipca 1889 roku, lecz nie później jak 9 (21) sierpnia 1889 r.

Przy wnoszeniu należności za przyznane po repartycji obligacje, kaucja złożona na takowe będzie potrąconą lub wydaną subskrybentowi.

Należność przyjmowaną będzie w niemieckich markach, czekami na Berlin, jednak z tem zastrzeżeniem, że przyjęcie takowych czeków i zapisanie na dobro subskrybenta zależeć będzie od decyzji władzy przyjmującej zapisy.

Oprócz tego będą przyjmowane spłaty w każdą środę biletami kredytowemi, po kursie.

Opłacającym będą wydawane tymczasowe świadectwa, które następnie będą zamienione na oryginalne obligacje. 834r

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu maju 1889 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Zglinicki Józefat, Szumanie-Pustuły, powiat Sierpecki	1,845	88
Stacherski Jan, Karolewo, powiat Lipnowski	2,398	64
Makowski Feliks, Gołaszewo, powiat Włocławski	333	85
Adamczyk Wojciech, Józefowo, powiat Nieszawski	1,418	06
Niemirycz Henryk, Uhrusk, powiat Włodawski	2,410	71
Biernawski Juljan, Wólka - Domaszewska, powiat Łukowski	918	85
Wituska Marja, Piotrowice - Małe, powiat Nowo-Aleksandryjski	3,659	75
Epstein Mieczysław, Sachryń, powiat Hrubieszowski	1,411	89
Grobiccy Wincenty i Anna, Wsola, powiat Radomski	135	—
Werner Kazimierz, Adamczewicze, powiat Sandomierski	632	58
Gołembowski Bolesław, Biała-Szlachecka, powiat Nowo-Radomski	109	82
Węgliński Zygmunt, Krosno, powiat Nowo-Radomski	1,026	85
Suchecki Bruno, Potok Wielki, powiat Jędrzejowski	424	54
Domaniewska Paulina, Ostrów, powiat Sieradzki	461	70
Arnold Stefan, Lubanów, powiat Kaliski	1,059	42

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop
Wyszyńska Zofja, Powole, powiat Kowieński	300	—
Książę Antoni Radziwiłł, Polosna, powiat Słucki	70	—
Gurin Echel i Jenta (małżonkowie), za Pińskiem	370	—
Korsak Władysław, Wola-Kuchocka, powiat Piński	300	—
Plikusowa Olimpia, Jankowicze, powiat Mozyrski	1,278	60
SS-rowie Dmitrjewskiego Mikołaja, Gołowczyce, powiat Mścisławski	100	—
Łącznie . . .	**20,666**	**14**

Członek Komitetu Nadzorczego,
August Drużbacki.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Pożarski Nił, Koło	46	72
Rokossowski Władysław, Koło	22	12
Hrabia Tarnowski Jan, Stąporków, powiat Koński	387	80

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop
Księżna Marja Hohenlohe, Łachwa, powiat Mozyrski	570	—
Glaubersohn D. L., Pińsk	25	—
Łącznie	**1,051**	**64**
Ogółem wypłacono w miesiącu maju 1889 r.	**21,717**	**78**

Warszawa, d. 25 czerwca 1889 roku.

Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"
Edward Epstein.
824r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *J. K.* — Od pewnego czasu miałem serdeczne pragnienie zaprezentować się Pani. Wprzeddzień kiedym miał tego dopełnić, stało się coś takiego, że byłem zmuszony sobą na pewien czas rozporządzić. Będąc w obawie, abyś mnie nie wzięła za złe moje zachowanie się przy spotykaniu, adresuję te słowa z prośbą, abyś uwierzyła w ich prawdziwość. Jeżeli się kiedyś nadarzy okazja, że przemówimy do siebie, będziesz mnie pani miała za wytłumaczonego.
2213. *Znajomy i Nieznajomy.*

— *R.—2.*— Je te salue de tout mon coeur.
2214. *G.*

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

poleca w wielkim wyborze

TKANINY NA OBICIA MEBLI

tak z własnej fabryki, jak niemniej z innych pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, a w szczególności:

Pokrycia meblowe z dżutu, podwójnej szerokości, od 40 kop.

Pokrycia półlniane w pasy i jacquard, 2 arszyny szerokości, od rs. 1.05.

Rypsy-Ottoman, Bourette, Adamaszki, Atłasy, Brokatele, Koteliny, Gobeliny, Aksamity utrechtskie, Kretony, Serges i Krepy.

Kapy na łóżka i Serwety gobelinowe, pluszowe, sznelowe, jedwabne, adamaszkowe, kotelinowe i dżutowe.

Dywany krajowe, szkockie, brukselskie, angielskie w wszelkich wielkościach.

Chodniki dżutowe, lniane i wełniane.

Poleca w wielkim wyborze najświeższych deseni

FIRANKI

z fabryk: angielskich, francuskich, Warszawskiej, Moskiewskiej i Petersburskiej, **białe, crême i kolorowe, tak w sztukach jako też oknach odpasowanych, w wszelkich szerokościach i długościach, od cen najniższych począwszy.**

Vitrage na szyby muślinowe, guipurowe, batystowe drukowane, etaminowe gładkie i wyszywane, kolorowe tkane w najnowsze fantazje, tiulowe przerabiane złotem i srebrem, madrasove.

Story w ogromnym wyborze, w wszelkich rodzajach najświeższych deseni fantazyjnych, białe, crême i kolorowe, sztuka od rs. 4 do rs. 60.

Kapy na łóżka guipurowe francuzkie, z odpowiedniemi kapami na poduszki i jaśki, białe, crême i kolorowe, w świeżo otrzymanych nowych deseniach.

Kapy na łóżka niciane ręcznej roboty—garnitury: (2 kapy na łóżko, 2 na poduszki i 2 na jaśki, od 45 rs. począwszy).

Antimacassary białe, crême i kolorowe, guipurowe, madrasove, etaminowe, drukowane i z aplikacją, od 20 kop. za sztukę począwszy.

Próby firanek białych i crême, materjałów meblowych i chodników, wysyłam na żądanie na PROWINCJĘ odwrotnie i bezpłatnie.

1279R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mezkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reperację taboru pogrzebowego w r. 1890, 1891 i 1892, od summy rs. 2,000 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz karawanów, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1205r

---

LOKALE FABRYCZNE

różnej wielkości i rozkładu,

z siłą parową i urządzoną transmisją, są do wynajęcia w każdym czasie po cenach przystępnych, na różne fabrykacje.

Ulica Marszałkowska Nr 11, 13, 15

W WARSZAWIE. 1272R

Zakłady Jonasza Sussmana.

CENTRALNY ZAKŁAD MLECZNY

oraz

Fabryczny skład DROŻDŻY prassowanych

Karola Henneberga,

z dniem 1-m Lipca r. b., przeniesionym został z ulicy Nowy-Świat na ulicę Królewską Nr 21.

Tamże uskuteczniać się będzie sprzedaż mleka niezbieranego, zbieranego, śmietanki, mleka zsiadłego tak w naczyniach porcelanowych jak i na miarę.

Kantor sprzedaży drożdży prassowanych wyborowych własnej fabryki w dominium Nowo-Dwór.

Wszelkie zamówienia hurtowe jako i detaliczne powyższych produktów, z całą akuratnością natychmiast załatwiane będą, o czem niniejszym Szanowną Publiczność mam honor powiadomić.

858 **KAROL HENNEBERG.**

LÓD

ktoby miał do sprzedania lodownię napełnioną lodem większą lub mniejszą, lub dostawę codziennie większej ilości lodu, raczy dać znać do fabryki Wód Mineralnych Leona Dzierzkowskiego, Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. 860.

Pomarańczarnia.

Najtańsze i najprzyjemniejsze przepędzenie czasu.

Koncert orkiestry zagranicznej każdodziennie, początek o godzinie 6-ej. Trzy razy tygodniowo **urocza illuminacja.** Ceny kawy i mleka zniżone. 833

BARDZO TANIO!
Obicia papierowe,
Ceraty i Rolety,
polecają **J. Lubelski i S-ka,**
142, Marszałkowska 142,
obok Zielonego Placu. 1119r

921r



Największe w kraju składy
Fortepianów, Pianin i Organów



HERMAN i GROSSMAN.
w WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny. **w PETERSBURGU,** 33 W. Morska 33.
Sprzedaż na raty.
Wynajem wyborowych instrumentów.

OGŁOSZENIE.

Z powodu, że w roku bieżącym upływa termin wynajmu lokali na kwatery wojsk, biuro wojskowych zarządów i zakłady warszawskiego garnizonu, Magistrat m. Warszawy poszukuje wynajęcia różnych na ten cel lokali.

PP. właściciele domów w Warszawie, życzący sobie wydzierżawić całe domy lub część mieszkań w tychże na pomieszczenie wojsk, mogą bezzwłocznie oznajmić o tem przez zapieczętowane deklaracje, nadesłane pod adresem Prezesa delegacji Kwaterunkowej w zarządzie warszawskiej Komendantury, Krakowskie-Przedmieście Nr 11. 1190

CIECHOCINEK.

Z rozpoczęciem sezonu kąpielowego jak corocznie, w ozdobnej altanie w parku, jakoteż i pod Galerją, **wydawane są wody mineralne**, tak zimne jak i ogrzewane we właściwej temperaturze, z dodatkami, stosownie do zalecenia lekarza, **Soli Karlsbadzkiej, Mleka, Serwatki.**

Pod nadzorem i kierunkiem prowizora farmacji, o czem mam honor zawiadomić WW. Panów Lekarzy jak również i osoby udające się na kurację do Ciechocinka.

1268R **H. Kucharzewski,** Magister farmacji.

Nauka i wychowanie.

Bezpłatnie życzy wyjechać na wakacje filolog, uczeń klasy VIII-ej za niewielkie zajęcie. Zielna 13, m. 5, od 2—5. 14506

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy W. Chmielewski. Bracka № 5. 1821r

Do szkoły 4-klasowej miejskiej w m. Lublinie potrzebnemi są: 1) nauczyciel nauk przyrodniczych i 2) nauczyciel języka niemieckiego, któryby oprócz tego mógł wykładać inny jaki przedmiot. O warunkach można się dowiedzieć u zarządzającego szkołą A. Osuchowskiego. 14774

Doświadczony wieloletni korepetytor, biegły w niemieckim, poszukuje kondycji na wieś. Warecka 9, mieszk. 18. 14705

Korepetytor potrzebny. Miodowa 18, m. 11, od 2 do 4-ej. 14824

Na bardzo przystępnych warunkach młoda nauczycielka z b. dobrym francuzkim i muzyką życzy wyjechać na wakacje. Zielna 13, mieszk. 5, od 2—5. 14665

Pomieszczenie dla uczniów szkół prywatnych i przygotowanie do egzaminów u nauczyciela szkoły realnej rządowej, obecnie handlowej, Sulimierskiego, z zapewnieniem pomocy naukowej i troskliwej opieki. Hortensja 7—7. 14765

Potrzebny korepetytor zaraz. Wiadomość: Bracka 13, m. 15, od 10—4. 14748

Potrzebny jest sumienny korepetytor na dwie godzin, do dwóch chłopców. Wiadomość: Praga, Petersburska № 10, m. 15, od 12 do 1-ej lub 7—8 wieczorem. 14756

Student uniwersytetu, wyjeżdżając na lato do Ciechocinka, życzy sobie przyjąć lekcje lub kondycję tamże. Wiadomość w Warszawie, Senatorska № 28, m. 24, do wtorku, a następnie w Ciechocinku. Student Lipszyc. 1826r

Student filolog, russki poszukuje kondycyj. Krucza 22, m. 1. 14788

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie języki starożytne i niemiecki, poszukuje korepetycyj na wakacje na prowincji. Wspólna 20, mieszkania 39. 14791

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem i gruntowną znajomością przedmiotów, poszukuje lekcyj na wyjazd. Oferty: Bracka 20, Studentowi W. (zostawić u stróża). 14743

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd lub w Warszawie, za wynagrodzenie umiarkowane. Marszałkowska № 144, wiadomość u stróża. 1817

Posady i prace.

Bona francuzka potrzebna natychmiast do dwóch chłopczyków 4—6 lat. Wymagane świadectwo z ostatniego miejsca. Aleja Jerozolimska 84, m. 5. 14753

Dwóch uczni, umiejących czytać i pisać, potrzeba do profesji szklarskiej. Pracownia, Senatorska № 19. 14717

Do krawiecczyzny potrzebne są panienki podręczne i do nauki. Widok 13, mieszkania 15. 14814

Do magazynu M-me Fritot, Czysta № 8, potrzebne są zaraz zdolne zupełnie staniczarki i rękawiarka oraz panna do fastrygowania i poprawiania staników. 14532

Chłopcy pilnikarze potrzebni są. Wiadomość: Wspólna № 15, w fabryce. 14758

Francuzka wykształcona żąda miejsca na wsi do towarzystwa lub dzieci. Krucza 40, mieszk. 9. 14719

Francuzka wykształcona życzy miejsca na wieś albo do podróżowania zaraz. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. M. 14709

Inteligentny handlowiec z kaucją rs. 1,000, poszukuje posady kasjera lub ekspedjenta w miejscu lub na prowincji, posiada chlubne świadectwa, zna dokładnie języki polski, niemiecki, russki w części. Adr. A. G., Kurjer Warsz. 14720

Izraelitka młoda, wykształcona, poszukuje miejsca. Wiadomość w Kurjerze pod „Izraelitka". 14775

Kondycja na wieś. Skrzypek, fortepianista lub harmonista, uczeń konserwatorjum na kursie ostatnim p. Barcewicza, pragnie wyjechać na wieś; przysposabia do konserwatorjum na harmonję niższą lub wyższą za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. D. skrzypek. 14728

Kobieta niemłoda poszukuje zajęcia u pojedyńczych panów, która może zająć się gorliwie przypilnowaniem domu, porządkiem, przytem umiejąca prać, prasować. Bracka, róg Chmielnej, w kiosku. 14809

Ktoby sobie życzył rządcy lub dzierżawcy domu za złożeniem rs. 2,000 do 4,000, zechce złożyć ofertę w Kurjerze Warszawskim pod lit. D. D. 14362

Majster ślusarski, młody, energiczny, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty: Kurjer Warsz. pod M. W. 14715

Maszynistka potrzebna do pończoch, zupełnie zdatna. Złota 5, m. 8, tamże potrzebna dziewczynka do zwijania. 14811

Młody człowiek, przybyły z prowincji, dobrej konduity, z najlepszemi świadectwami, pisze szybko i ładnie, pragnie otrzymać tymczasowo zajęcie u pp. adwokatów, rejentów lub w jakimkolwiek z kantorów i zakładów. Oferty: Kurjer „L." 14769

Niemka poszukuje miejsca jako bona. Hoża 20, mieszk. 1. 14789

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do zarządu domu lub do starszych dzieci. Nowogrodzka 22, m. 5. 14783

Osoba posiadająca patent konserwatorjum i szkolny, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: ul. Miedziana 4, u właściciela domu. 14729

Osoba inteligentna, kaucja rs. 400, poszukuje miejsca kasjerki. Oferty pod K. P. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1818r

Osoba w średnim wieku, uzdolniona do krawieczczyzny, poszukuje miejsca na wieś. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. S. 14525

Od 6-ej wieczorem poszukuję zajęcia pomocnika buchaltera za małem wynagrodzeniem lub bez tego. Zielna 42, stróż wskaże. 14514

Panny uzdolnione do roboty pudełek mogą znaleźć stałe zajęcie. Śliska 27, m. 27. 14822

Poszukuję miejsca kasjerki za małem wynagrodzeniem. Hoża 14, m. 8. 14741

Potrzebna na wieś panna służąca z krawiecczyzną i gospodarstwem obeznana. Włodzimierska 16, m. 1. 14739

Potrzebna panna, francuzka, znająca gospodarstwo, do małych dzieci. Rosengart, Nalewki 18. 14725

Potrzebna zdolna panna do strojów na wyjazd od 1-go sierpnia, teraz do umowy w magazynie mód, Nowy-Świat 70. 14704

Potrzebne panny podręczne. Ul. Żelazna № 46, m. 39. 14810

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych. Pawia 33, m. 10. 14805

Potrzebna maszynistka zdolna do włóczki zaraz. Szpitalna № 4, tamże dwa pokoje za rs. 15 miesięcznie od frontu, 1-sze piętro. 14777

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i podręczne do spódnic. Niecała № 14 mieszkania № 12. 14772

Potrzebne są panny zdatne do spódnic, staników i do nauki do pracowni Felicji. Nalewki № 21, mieszk. 31. 14549

Poszukuję prowadzenia meldunków za mieszkanie (1 pokój). Zielna 42, u stróża. 14518

Potrzebne są panny do staników i do spódnic. Nowogrodzka 4, mieszkania 2, Grabowska. 14771

Panny zdolne i podręczne do sukien i kapeluszy potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście № 1, magazyn żałobny. 1820r

Poszukuje się sklepowego lub sklepowej w średnim wieku, do prowadzenia samodzielnie handlu na prowincji. Kaucja rs. 300. Oferty „Sklep" Rajchman i Frendler, Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1819r

Potrzebne zaraz panny do szycia rękawiczek na małej maszynce. Oferty zostawiać w Kurjerze pod C. S. 14706

Panny kompletnie uzdatnione za bardzo dobrem wynagrodzeniem do staników. Świętokrzyska 22. 14696

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne. Długa 6, m. 7. 14795

Uczeń do cukierni potrzebny jest. Nowy-Świat № 15, lat 14 do 15. 14754

Wdowa po urzędniku, osoba inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu. Piwna № 13, wiadomość u rządcy. 14723

Zdolny rolnik, mogący złożyć kaucji od 1,000 do 2,000 rs., poszukuje posady rządcy majątku, plenipotenta lub administratora, pragnie kupić niewielki majątek lub też wziąć dzierżawę w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty pod wyr. „Wolny" przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 1772r

Zaraz potrzebny jest młody subjekt lub uczeń obznajmiony z branżą papierową. Skład papieru Radzińskiego, Krakowskie-Przedmieście 5. 14668

Zdolna panna do sprzedaży potrzebna do fabryki gorsetów „Marie", Niecała № 1. 14730

Z kaucją do sprzedaży piwa potrzebny obeznany z tym fachem. Wspólna № 19, mieszkania 3—4. 14726

Zdolny maszynista drukarski potrzebny jest. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4, w kantorze drukarni. 14796

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są: zupinaczka uzdolniona i podręczne do spódnic i staników. Nowolipie № 3, 1-sze piętro. 1823r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, kupuje książki szkolne używane. 14144

Alkohol i spirytus zupełnie oczyszczono na nalewki, koniak kuracyjny, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 13989

Bardzo tanio jest do sprzedania maszyna do szycia Whelera-Wilsona, prawie nowa. Freta 39, m. 16. 14792

Biurko dębowe i łóżeczko jesionowe dziecinne do sprzedania. Mazowiecka 10, mieszkania 6. 14736

Czereśnie, truskawki i inne owoce sezonowe, ciągle świeże i tanie, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Ul. Chmielna 26. Telefonu 102. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1603r

Cytra koncertowa 55, sthalviola 10 rs. Nowolipki 10, mieszkania 13. 14744

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych utrechtem bordo kryty oraz duże lustro owalne w złoconych ramach. Krakowskie Przedmieście № 44, m. 16. 14740

Do sprzedania suczka ponterka czystej krwi, 5-miesięczna. Zakroczymska № 5, mieszkania 7. 14731

Do sprzedania dwa lustra, tremo i obraz olejny. Wiadomość: ul. Chmielna № 30, u p. Gajewskiego, między godz. 4 a 6 tą po południu. 14727

Do sprzedania tanio garnitur mebli czarny. Nowogrodzka 29, mieszkania 2, od 4-ej do 6-ej. 14700

Do sprzedania szafa do bielizny, 2 łóżka, 2 szafki nocne, umywalnia z blachą, toaleta, materace druciane i włosiane, wszystko zupełnie nowe, nieużywane. W magazynie mebli Rabonga, Nowy-Świat № 39. 14806

Dolmaniki, suknie haftowane modne, tremo do sprzedania. Jerozolimska 25, mieszkania 13. 14804

Do sprzedania 2 łóżka, 2 nocne szafki, komoda, umywalnia mahoniowe, 2 lampy, kinkiety i inne rzeczy. Ulica Świętokrzyska, wprost Jasnej № 29, w składzie fortepianów. 14797

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy, mało używany, za rs. 80. Plac św. Aleksandra № 13, m. 4. 14779

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Do sprzedania z powodu wyjazdu pianino berlińskie Hartmana za rs. 250, garnitur mebli krytych 50 rs., dwie szafy 25 i 15 rs. stolik do kart 10 rs., stół jadalny 15 rs., dwa lustra po 10 rs. Nowolipki 34, prawa oficyna, mieszk. 20. 14585

Do sprzedania niezajęte miejsce pod grób na cmentarzu Powązkowskim, z ładnym pomnikiem marmurowym, w najpryncypalniejszym punkcie, t. j. między kościołem a pierwszą bramą, o kilkanaście kroków od takowej odległym. Wiadomość № 15 Nowogrodzka róg Kruczej u stróża, który wskaże właściciela miejsca. 14629

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13221

Fortepian 7-oktawowy do sprzedania. rs. 150, Wołyńska 23, stróż wskaże. 14707

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, rs. 135. Leszno 18, m. 65. 14802

Fortepian zagraniczny, krótki, pozostawiono w komis, rs. 270, Zakrzewskiego krótki 125, strojenia, reparacje. Ul. Nowy-Świat № 47. 14813

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, zupełnie nowy, tanio do sprzedania. Ul. Szkolna 1. 14800

Fortepian z blatem metalowym za rs. 150. Wielka 50, m. 6. 14798

Fortepian Kerntopfa mało używany, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 300. Długa 25, lombard. 14786

Garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, biurko. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 14817

Hawelok i palto letnie tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5, prawa oficyna. 14825

Jest do sprzedania kocioł parowy 40 koni siły z dwoma bulierami i kompletną armaturą, prawie nie używany, w połowie ceny kosztu. Ulica Elektoralna № 6, u Korszonowskiego. 14621

Kupuję! Fortepiany, pianina używane. Wielka 50, m. 6. 14787

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Lando do sprzedania za bardzo przystępną cenę, Romanowskiego fabryki, zupełnie w dobrym stanie. Zgłaszać się można od godziny 10-ej do 3-ej. Twarda № 35, mieszk. 2. 14659

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14453

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie parter. 14679

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 14818

Mleko świeże po 30 kop. garniec, z odstawą do domu, handlującym znaczny rabat. Wiadomość: Przedokopowa, tor wyścigowy. 14808

Meble urzędowej roboty, nowe i używane. Ceny nizkie. Przyjmuje się również obstalunki. Marszałkowska róg Świętokrzyskiej № 134, 14662

Ogrodzenie na dwa groby, artystycznej ręcznej roboty. Cena przystępna. Sikorski, wprost Powązek. 14716

Pianino nowe do sprzedania, system amerykański, struny krzyżowe, mechanika angielska, z moderatorem. Nowy-Świat № 54, Janiszewski. 12994

Para koni karecianych 7-letnich, maści szpakowatej, do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska 70. 14572

Pianino najnowszej konstrukcji o 4-ch sprejcach i blatem metalowym do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 14650

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 14434

Pianino z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 280. Nowogrodzka № 5, m. 13, W. Gadomski. 14759

Polisa życiowa do sprzedania. Wiadomość: Wielka 49, m. 7, wieczór 8. 14711

Poszukuje się fortepianu z renomowanej fabryki, w bardzo dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. H. 14820

Suknia jedwabna świeża, na osobę szazuplą, tanio do sprzedania. Chmielna 52, mieszkania 3. 14737

Sprzedam lampę nocną, obrazek olejny, budnik, materace, 3 poduszki i różne drobiazgi. Wilcza 52, m. 13, od 2 do 7-ej. 14733

Sprzedaję lustro złocone z konsolą, dwie konsole mahoniowe, dwa łóżka i stół jesionowe. Chmielna 29, m. 17. 14710

Stolarskie warsztaty do sprzedania. Krucza 20, w składzie węgli. 14819

Sprzedam za 9 rs. szafę na suknie. Wspólna 24—3. 14770

Węzy, plastry sztuczne dawne i nowego wynalazku, centryfugi, blachy odgrodowe, ule i inne narzędzia pszczelarskie, poleca tanio zakład pszczelniczy Emila Estreicha, Warszawa, za rogatką belwederską, wprost Promenady. 14601

Wyżlica ponterka i także wyżeł do sprzedania. Szkolna 7, m. 16. 14698

Z powodu wyjazdu fortepian silnej budowy do sprzedania tanio. Obejrzeć można od 9-ej rano do 1-ej z południa, Muranów № 12, mieszkania 13. 14718

Z powodu wyjazdu do sprzedania kareta. Wiadomość: Senatorska, dom byłej szkoły junkierskiej, u podoficera Fedorowa. 14766

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania otomana, trzy fotele i stolik, pokryte prawdziwym perskim dywanem, biurko damskie antyk i szafa orzechowa. Chmielna № domu 15, mieszkania 5. 14655

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska do sprzedania, obrót 3,000 rs., doktór w miejscu. Wiadomość: Chłodna 11, m. 8, od 12 do 3-ej. 14567

Browar w okolicy fabrycznej, czynny, z wyborną wodą i znaczną ilością gospód, do wydzierżawienia. Adresować: Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Browar". 1681r

Dom! Sprzedaje się dom dwupiętrowy z ogródkiem, z dwiema oficynami, z miejscem na budowę, niedrogo i na dogodnych warunkach. Wiadomość i informacja w kancelarji W-go rejenta Kulikowskiego. 14510

Fabryka galanterji metalowej do sprzedania. Praga, Wileńska 844, m. 52. 14561

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 14345

Interes wyrobiony, przemysłowo-fabryczny, do sprzedania za 10,000 rs. Wiadomość: Złota 26, mieszk. 22, od 12 do 3-ej. 14600

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów na bardzo przystępnych warunkach. Ul. Wspólna №7. 14502

Jest do odstąpienia bufet na jednej ze stacyj dróg żelaznych tutejszych. Wiadomość u rządcy domu, Ogrodowa № 49. 14721

Jest do sprzedania dystrybucja w dobrym punkcie. Świętokrzyska 15. 14781

Kolonja (willa) jedna z piękniejszych pod Warszawą. Całość 24 mórg 300-prętowych, z których 18 mórg pod ogrodem warzywnym, reszta pod pięknym angielskim i owocowym. Dom mieszkalny o 6-iu pokojach, urządzonych z komfortem, garderoba, kuchnia, spiżarnia, pokój dla służby, piwnica, lodownia, łazienka na stawie, trephaus z egzotycznemi roślinami, inspekta, duży staw zarybiony. Domek o 3-ch pokojach dla ogrodnika, zabudowania gospodarskie, do sprzedania z umeblowaniem domu lub bez takowego. Wiadomości udzieli W. Pan Gumiński, w kancelarji hypotecznej W-go rejenta Olszowskiego. 1786r

Majątek 26 wiorst od Lublina, w ziemi pszennej, włók 30, bez służebności, w wysokiej kulturze, z kompletnemi budowlami, inwentarzami i zasiewami, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego. 13593

Magazyn Michaliny, Miodowa 8, zaraz do sprzedania lub zamiany na domek lub kolonję. Może być sprzedany na spłatę ratami miesięcznemi. 14738

Majątek ziemski włók przeszło 50, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, bez pośrednictwa. Gleba pszenna 1-ej klasy czarnoziem. Wiadomość: Elektoralna 41, mieszkania 12, rano do 9-ej i od 2 do 5-ej po południu. 14782

Magle do sprzedania nowe. Ulica Sienna № 71. 14742

Na pierwszy numer po Towarzystwie majątku ziemskiego poszukuję 5,000 rs. Chmielna 47, mieszk. 14. 14778

Od 1-go lipca do wydzierżawienia intratna karczma z dużym obrotem rocznym we wsi Pietkowo, od stacji d. ż. petersburskiej Łapy odległość wiorst 8. Zgłaszać się można do rządcy dóbr Pietkowo, — stacja pocztowa Łapy. 14672

Potrzebny administrator sądowy na dom z gotowizną 4,000 rs. zaraz. Wilcza 53, mieszkania 3, od 5 do 7-ej. 14703

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19 000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6 ej. 14344

Rubli 13,000 na 1-ym numerze majątku w gub. warszawskiej do odstąpienia. Wiadomość: Złota 37, m. 17, od 10 do 3-ej. 1794r

Skutkiem wyjazdu jest do odstąpienia bardzo korzystny interes. Wiadomość: Żelazna № 76. 14746

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie, komorne z mieszkaniem 10 rs. Prosta № 32. 14803

Sklep rzeźniczy sprzedam zaraz na pryncypalnej ulicy, komorne tanie. Wielka 39, mieszk. 5. 14790

Sklep spożywczy z dystrybucją, egzystujący od lat 27-iu, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Krucza № 22. 14767

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Chłodna 5. 1816r

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Zakroczymska № 5. 14560

Sklep obszerny z oknem wystawowem oraz składzikiem w tyle za przystępną cenę od 1-go lipca. Wiadomość w sklepie Winiarskiego, Nowy Świat 58. 14535

W Targówku, 1½ wiorsty za Pragą, blisko szosy, do sprzedania ziemi ornej mórg 8, łąk torfowych mórg 15, torf zdatny na opał, 6 łokci głęboki. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 16. 1587r

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz sklep mydlarski. Wiadomość: ulica Bracka № 12. 14763

Z kapitałem rs. 5,000 poszukuję dzierżawy domu w Warszawie, majątku dobrze zagospodarowanego, interesu fabrycznego, przemysłowego. Oferty składać w Kurjerze pod „Góra". 14773

Lokale.

Angielka wykształcona (francuzki, muzyka, rysunki), poszukuje pokoju, z obiadem lub bez, przy znacznej familji. Wiejska 14, mieszkania 12. 14543

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bracka № 6, mieszkania 7, pięć pokojów, od frontu, do podziału lub razem do wynajęcia, meblami, bez mebli od 1 lipca 14752

Do wynajęcia od 8 lipca r. b., odpowiedni lokal na 1-m piętrze, od frontu, na fabrykę lub na warsztat, albo na magazyn, przy ulicy Wołyńskiej № 23, wiad. u rządcy domu. 14708

Do wynajęcia zaraz piękne, suche lokale: 2, 3 i 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, łazienka etc. Wiadomość: Żurawia 28, u właściciela domu. 1825r

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, odnowione, do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu. Wiadomość u stróża, Chmielna № 29. 14724

Dwa pokoje z balkonem, umeblowane, na pierwszem piętrze, do wynajęcia na letnie miesiące. Wilcza 15, stróż wskaże. 14760

Do wynajęcia na parterze dwa pokoje, kuchnia. Aleksandrja № 8/2780. 14794

Dwa pokoje od lipca. Nowy-Świat 25, wiadomość u właścicieli. 14616

Dwa pokoje na parterze, umeblowane, z fortepianem, kuchnią i ogrodem, za rs. 25 miesięcznie, do odnajęcia zaraz na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość: Złota 31, mieszkania 13. 14852

Do wynajęcia od 1 lipca składy murowane, wraz z piwnicami widnemi, sklepionemi, w połączeniu ze składami lub bez takowych. Ul. Gnojna № 1. Tamże pomieszczenie na magle w suterenach. 14404

Letnie mieszkanie w okolicy leśnej, w ogrodzie owocowym, 3½ mil od Lublina, konie mogą być wysłane do stacji Trawniki. Adresować: Antoni Sękowski przez Lublin. Piaski w Choinach. 14762

Letnie mieszkania do wynajęcia. Las, kąpiele, doktór, apteka, kościół, kolej 50 kop. kosztuje, statek 15 k. Wiadomość: Piekarska № 11.—Pachulski. 14732

Letnie mieszkanie w Ojcowie do wynajęcia. Wilcza 15, m. 3. 14749

Letnie mieszkanie w Młocinach, dwa pokoje i kuchnia. Las i kąpiel. Cena tania. Wiadomość: Mazowiecka 8, m. 7. 14768

Letnie mieszkanie, niedaleko Warszawy, z utrzymaniem, 20 rubli miesięcznie od osoby. Wiadomość: Zgoda 5, m. 2. 14807

Letnie mieszkanie w Warszawie, Grzybowska № 15, domek z ogródkiem, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, od 1 lipca. 14509

Pokoje pojedyńcze z przedpokojami do najęcia. Złota 2. 14599

Potrzebne zaraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, suche, ciepłe, słoneczne, w okolicach Saskiego ogrodu, wejście frontowe dla doktora. Oferty: „Doktór" w Kurjerze. 14816

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 14712

Pokój ładny, z oknem na ogród, z meblami, usługą. Smolna 24, m. 7. 14801

Różne lokale: 1 do 4 pokojów, odświeżone, suche, tanie do wynajęcia. Śliska 50, wodociąg, zlew. 14747

Sklep naftowy, dystrybucyjny, spożywczy do wynajęcia od 1-go lipca. Ulica Pańska № 86. 14669

Szukam mieszkania złożonego z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, w stronie placu Teatralnego, Bielańskiej, Marszałkowskiej od strony ogrodu, Zielnej i t. p. Oferty proszę składać do Kurjera pod literami S. B. i podać w nich cenę. 14745

Salonik z przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia. Złota 2. 14755

W Alei Jerozolimskiej 80, są do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze za 420 rubli rocznie. 1824r

Zaraz salonik elegancki i pokój, umeblowanie, usługa. Erywańska 5, m. 17. 14751

2 pokoje i jeden pokój, umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyzka № 18, m. 5. 14735

2 pokoje i kuchnia rs. 11, pokój i kuchnia rs. 9, pokoje kawalerskie od 1-do lipca. Pańska 86. 14670

5 pokojów na parterze, o bardzo dobrym rozkładzie, z wszelkiemi dogodnościami do najęcia od 1 lipca. Wiadomość: Krucza 14, u właściciela domu. 14156

5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8-go lipca. Róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej № 1. 14722

5 pokojów, przedpokój i kuchnia, pierwsze piętro, front 550; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole, front. 350. Hoża 16. 14697

6 pokojów, na 1-m piętrze i 4 pokoje z wygodami, do wynajęcia od lipca. Wiadomość: Zielna 9, m. 5. 14815

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 12506

„Amelie" uczy artystycznie kolorować fotografje. Chmielna 37, m. 24. 14757

Binokle, okulary w wielkim wyborze najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparację. 1822r

Dziecko płci żeńskiej do oddania na własność, u matki nie mogącej go utrzymać. Nowe-Brudno, dom p. Zychowicza przy Starej Pradze dr. żel. Nadwiślanskiej. 14575

Dziewczynka licząca dni 10. bez chrztu, do oddania za własną. Ulica Chłodna № 21, u stróża. 14734

Do Franzensbadu na wspólny koszt. Wiadomość w składzie papieru J. Wadowskiego i S-ki. Marszałkowska 120. 14793

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reparacje, po cenach przystępnych. Królewska № 23. 14812

Kwit № 4638 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 14823

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Tamka № 33. 14761

Obiady w prywatnym domu, wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i na miasto. Krucza 35, mieszkania 4. Cena obiadów 60, 40, 30 kop. 14784

Obiady prywatne. Ulica Czysta 6, mieszkania 24. 14799

Pończochy do nadrabiania przyjmuje, oraz gotową robotę posiada fabryka pończoch. Żurawia 33. 14776

Rabka. Poszukuje się towarzyszki podróży do Rabki, dla osoby młodej i inteligentnej. Koszta wspólne. Oferty: „Rabka" przyjmuje Kur. Warsz. 14352

Suka duża Alfa zaginęła, bura, uszy obcięte, znalazca odprowadzić raczy do Marymontu, porucznikowi Czausomu, za wynagrodzeniem. 14760

Tresury wyższą szkołą jazdy wierzchowca kto się podejmie, niech złoży ofertę „Koń"—administracji Gazety Polskiej. 14821

Wyjeżdżam do Berlina, Wiednia. Przyjmę agenturę, komisa i t. p. Oferty: „Wiedeń."—Kiosk, Bracka. 14693

Życzę przyjąć dzieci na garnuszek. Wiadomość: ulica Zajęcza № 10, mieszk. 7. 14546

Zgubiono zegarek złoty, damski z literą M. D. przechodząc ogrodem i Marszałkowską. Łaskawy znalazca oddać zechce za sowitą nagrodą do p. Dukiet, Elektoralna № 28. 14785

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 (2 Юлія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).